

dziennik

W SCHODNI

CZWARTEK 13 SIERPNIA 2023 r.



Sklep jak ze snu

Kochałam ten sklep, był jak prawdziwy sezam z bajki – To jedno z wielu wspomnień jakimi się dzielą osoby, które choć raz były przy ul. Daniłowskiego 1 w Zamościu. W miejscu, gdzie handlowało rodzeństwo Malinowskich, pojawiła się pamiątkowa tablica. To ewenement w historii miasta

STRONA 8

Chemiczna bomba wciąż tyka w polu

ZAGROŻENIE To musi być mocna chemia. Kolega dotknął tego świństwa, palec piekł przez pół dnia – mówi młody mężczyzna. Od 9 miesięcy w starej kopalni piachu Osówka koło Pryszczowej Góra leży kilkanaście plastikowych 1000-litrowych tanków pełnych toksycznych odpadów. Poza prowizorycznym zabezpieczeniem nikt z tym nic nie robi

Paweł Puzio

O nielegalnym składowisku pisaliśmy jesienią ubiegłego roku tuż po tym, gdy ktoś podrzucił toksyczne śmieci. Okazuje się, że od tamtej pory prawie nic się nie zmieniło. A zagrożenie wciąż jest realne. Teraz alarm wszczęli mieszkańcy Dąbrówki pod Lublinem. – Kilka dni temu, po całej nocy nagrywania muzyki, pojechaliśmy nad ranem wykapać się w stawach. Piotr Choldżyński zauważył to składowisko. Podeszliśmy do zbiorników. Śmierdziało okrutnie. Mimo ostrzeżeń dotknął tego świństwa palec. Piekło go przez pół dnia. Postanowiliśmy nagłośnić sprawę – mówi Dziennikowi Łukasz Krzywiec, muzyk z Dąbrówki.

Nieczynna kopalnia piachu Osówka jest oddalona od drogi o dobry kilometr. – Idealne ustronne miejsce, aby nocą wjechać, zrzucić śmierdzący ładunek, nawrócić i zniknąć, nawet „tirem” – dodaje jeden z młodych ludzi. Naliczyliśmy 15 tysiąclitrowych zbiorników, kilka z nich było przeciętych od góry.

Kopalnia Osówka mieści się na terenie gminy Niemce. Urzędnicy od 9 miesięcy wiedzą o trującym ładunku. I co z tą wiedzą zrobili? – Spra-



wę odpadów zgłosiliśmy na policję. Było to w listopadzie. Śledztwo prowadzi Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Zgodnie z zaleceniem śledczych odpady chemiczne w Osówce zostały zabezpieczone. Czekamy na zakończenie śledztwa prokuratorskiego – referuje Katarzyna Wróbel, kierownik referatu środowiska w UG Niemce.

Gmina zabezpieczyła trujące odpady czarną folią. Resztki policyjnej taśmy błakają się po ziemi. Ale

Nielegalne składowisko jest prowizorycznie zabezpieczone folią. Jest łatwo dostępne dla każdego. Mieszkańcy irytują się, że sprawa ciągnie się miesiącami, a chemikaliów nikt nie utylizuje

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

pod folią widać, że niektóre zbiorniki przeciekają. Wyznaczono też 15 tys. zł nagrody dla osoby, która pomoże

ustalić odpowiedzialnych za porzucenie trującego ładunku. Na razie nikt się nie zgłosił.

A co robi ze sprawą prokuratura? – Śledztwo wciąż trwa. Długo czekaliśmy na ekspertyzę chemiczną pobranych próbek.

Okazuje się, że w zbiornikach są odpady chemiczne groźne dla życia i zdrowia

człowieka. Są to resztki pochodzące z przemysłu chemicznego, farbiarskiego, lakierniczego czy motoryzacyjnego

– wylicza Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Kiedy śledczy zakończą postępowanie, rzecznik nie

potrafiła określić. Zaznaczyła jednak, że nie będzie to prędko. Prokurator przyznała, że niebezpieczne chemikalia nie są dowodem w sprawie. Kto zatem zajmie się niebezpiecznymi odpadami? Wczoraj nikt nie potrafił odpowiedzieć nam na to pytanie.

– Szkoda tego pięknego miejsca, aby trucizna go psuła, a leży tak bez żadnego nadzoru. Nikt nie wie, ile tego jest, czy nie przenika to w głąb, do wód gruntowych – martwi się Szymon Byrtek, kolejny z młodych ludzi zaniepokojonych stertą odpadów w starej kopalni.

Hulaj noga? Będzie piekło

Nadjeżdża kres beztroskiej jazdy na e-hulajnogach. Mają być wprowadzone limity prędkości oraz wysokie kary za ich przekraczanie

Urzędnicy chcą zakończyć trwającą na chodnikach wolną amerykanke. Dziś „elektryczni jeźdźcy” na hulajnogach, bo o te urządzenia toczy się główna gra, traktowani są jak piesi. Często też na chodnikach zachowują się jak święte krowy, których nie obowiązują żadne zasady.

Po zmianie wszystkie prawa i obowiązki, które dzisiaj obowiązują rowerzystów, będą mogły objąć także użytkowników elektrycznych hulajnóg i podobnych urządzeń. Pomysł Ministerstwa Sprawiedliwości jest taki, by limity prędkości dla hulajnóg wynosiły: 8 km/h po chodniku, 20 km/h po ulicy oraz 25 km/h po ścieżce rowerowej. Ci, którzy nie będą przestrzegać tych zakazów, narażą się na mandaty do nawet 5 tys. zł. Jazda dwóch i wię-



cej osób na jednej hulajnodzie też będzie karana.

– Podczas jazdy na e-hulajnogach najważniejsze jest bezpieczeństwo użytkowników i innych uczestników ruchu drogowego. Współpracujemy z władzami każ-

Nowe regulacje mają wejść w życie jeszcze w tym roku. Osoby na e-hulajnogach będą traktowane jak rowerzyści

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

dego miasta, by ustalić najlepsze praktyki korzystania z naszych pojazdów – mówi Valeri Romanov, manager operacyjny Bolt odpowiadającego za rozwój wypożyczalni elektrycznych hulajnóg. Firma ta jest jedną z większych wypożyczalni hulajnóg na minuty w Lublinie. – W wyniku rozmów z przedstawicielami miasta, w Lublinie ograniczyliśmy prędkość jazdy hulajnóg do 12 km/h od Bramy Krakowskiej, przez Krakowskie Przedmieście, do ul. Lipowej – zaznacza Romanov.

Mamy 941 milionerów

PIENIĄDZE Podatnicy z naszego regionu zapłacili 3 miliardy 769 milionów podatków. Izba Administracji Skarbowej w Lublinie podsumowała akcję PIT 2019

Paweł Puzio

Przyszedł czas na podsumowanie zakończonej już akcji PIT w woj. lubelskim za 2019 rok. – Mamy 941 milionerów, jesteśmy coraz bardziej hojni, bo zadeklarowaliśmy prawie 34 mln złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego. Złożyliśmy też więcej zeznań, z czego ponad 85 proc. w formie elektronicznej. Ponad 45 proc. podatników rozliczających się elektronicznie skorzystała z nowej usługi „Twój e-PIT” – tak ubiegły rok podatkowy podsumowuje Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

W 2019 podatnicy województwa lubelskiego złożyli łącznie 885,5 tys. zeznań podatkowych, czyli o 6 tysięcy więcej niż w roku 2018. –



Coraz rzadziej rozliczamy się z fiskusem w tradycyjny, papierowy sposób. Zdecydowana większość PITów wysyłana jest elektronicznie. Na zdjęciu: kolejka przed Pierwszym Urzędem Skarbowym w Lublinie

FOT. CZYTELNIK/ARCHIWUM

Niesłabnącą popularnością cieszy się korzystanie przez podatników z możliwości elektronicznego złożenia zeznania. W ten sposób wysłano 753 tys. zeznań.

Podatnicy docenili również nową usługę „Twój e-PIT”. Rekord padł w Urzędzie Skarbowym w Białej Podlaskiej, gdzie ponad 92 proc. zeznań przesłano przez internet.

Oprócz tego, że płaciliśmy podatki, to także całkiem sporą ich część odzyskaliśmy. Chodzi o 650 milionów zł.

Najwyższy zadeklarowany dochód wyniósł ponad 31 mln złotych. Najwyższa podatek to ponad 3,5 mln złotych, zaś najwyższy zwrot – ponad 2,7 mln złotych.

Podatnicy z województwa lubelskiego najczęściej odliczali ulgę z tytułu wychowywania dzieci – ponad 288 milionów złotych. Kolejną ulgą cieszącą się popularnością jest rehabilitacyjna, z której skorzystało 71,6 tys. podatników odliczając w sumie 178,7 mln złotych.

Kolejny rok z rządu bity jest rekordy w przekazywaniu 1 proc. podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Na ich rzecz przekazaliśmy prawie 34 mln złotych (w 2018 roku było to 31,2 mln zł).

Dochody powyżej 1 miliona złotych wykazano w 941 zeznaniach (za rok 2018 – 817, natomiast za rok 2017 – 622). Najwięcej milionerów rozliczyło się w Lublinie: w Pierwszym US w Lublinie było to 193 osób, w w Druhim US 100, a w Trzecim US 86.

Ognioodporny patrol



FOT. POLICJA

Policjanci z Radzyna Podlaskiego wynieśli z płonącego domu nieprzytomnego mężczyznę. 46-latek pił tam alkohol razem z gospodarzem. Ten jednak uciekł, zostawiając kolegę w budynku trawionym przez ogień.

Do zdarzenia doszło we wtorek po południu w Radzynie Podlaskiej. Na miejsce pożaru jako pierwsi dotarli policjanci. Pod domem zastali pijanego 40-letniego właściciela domu oraz jego kolegę.

Świadkowie przekazali mundurowym, że w domu było wcześniej trzech mężczyzn. Właściciel domu twierdził

jednak, że w środku nikogo już nie ma.

Mimo to policjanci weszli do gęsto zadymionego budynku. Sprawdzając kolejne pomieszczenia znaleźli nieprzytomnego 46-latka. Sierż. Marta Golińska-Pieśko i sierż. szt. Kamil Trochonicz i (na zdjęciu) natychmiast wynieśli mężczyznę na zewnątrz. Udzielili mu pierwszej pomocy.

46-latek to mieszkaniec Radzyna Podlaskiego. Z rozległymi oparzeniami został przewieziony do szpitala. Trafili tam również policjanci z objawami podtrucia dwutlenkiem węgla. Oboje opuścili już szpital. **(JSZ)**

Wymarsz na Majdanek

Za miesiąc zacznie się przeprowadzka lubelskich terytorialsów z jednostki przy ulicy Herberta na Majdanek.

Stara jednostka na Majdanku przechodzi gruntowny remont. Obiekty są dostosowywane pod potrzeby terytorialsów. – Przygotowujemy się do opuszczenia kompleksu przy ul. Herberta w Lublinie i przekazania pomieszczeń 19. Brygadzie Zmechanizowanej. Przeprowadzkę rozpoczniemy zaraz po wakacjach, tak abyśmy pod koniec września

mogli oficjalnie ogłosić, że działamy już w nowym miejscu – mówi kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Na Majdanku swoją siedzibę będzie miał sztab 2. LBOT oraz 21. batalion lekkiej piechoty. – Część prac remontowych i adaptacyjnych, w celu przystosowania pomieszczeń do wymogów i potrzeb wojska, już pomału dobiega końca. Nie oznacza to jednak końca inwestycji na kompleksie Majdanek – dodaje kpt. Stanula. **(P.P.)**



SYLWETKA

General Michał Rhode



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI

Pułkownik Michał Rhode, dowódca 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej, jutro w Pałacu Prezydenckim odbierze nominację na stopień generała brygady. Pułkownik Rhode jest prawnikiem gen. Franciszka Kleeberga. 15 lipca 2019 objął stanowisko dowódcy 19. Brygady Zmechanizowanej w Lublinie. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej w Poznaniu, kursu w Akademii Wojsk Lądowych w Fort Knox w USA, studiów w poznańskim Uniwersytecie Adama Mickiewicza, poddyplomowych studiów operacyjno-taktycznych i kursu dowódców batalionów w Akademii Obrony Narodowej oraz Studiów Polityki Obronnej w NDU w Waszyngtonie. Pięć razy służył w polskich kontyngentach wojskowych – w Kosowie oraz dwukrotnie w Iraku i Afganistanie. Zajmował stanowiska w 10. Brygadzie Kawalerii Pancernej, 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej oraz 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej. W latach 2010-2015 był najpierw zastępcą dowódcy, a następnie dowódcą batalionu zmechanizowanego w 10. BKPanc. Później kierował m.in. Połączonym Centrum Operacyjnym Dowództwa Generalnego RSZ. **(P.P.)**

dziennik Wschodni

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawca: Agnieszka Mazuś, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966,
fax 81 46 26 988, **Oferta:** 81 46 26 801,
e-mail: jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter), 20-078 Lublin
Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 691 770 009,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355.

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTYBUCJA PRASY

Epidemia wcale nie zwalnia

ZAGROŻENIE Aż 39 nowych zakażeń, dwa nowe ogniska i kolejny zgon. Wczorajsze statystyki dotyczących koronawirusa w województwie lubelskim pokazały, że epidemia wciąż jest groźna

Katarzyna Prus

Lubelski Urząd Wojewódzki poinformował wczoraj o 39 nowych przypadkach zakażeń SARS-CoV-2. To kolejny (po 12 lipca, kiedy było 40 nowych zakażeń – red.) dzień z wysoką liczbą nowych przypadków w regionie.

– Spodziewaliśmy się, że liczba zakażeń może być duża, bo aktualnie mamy sporo osób na kwarantannie – przyznaje Magdalena Smolińska-Kornas, rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. – Nowe przypadki to osoby związane z ogniskami SARS-CoV-2 w naszym województwie, ale również takie, które były na uroczystościach rodzinnych w innych regionach.

Najgorsza sytuacja jest cały czas w powiecie bialskim i Białej Podlaskiej,



gdzie łącznie potwierdzono wczoraj czternaście nowych zakażeń. – Mamy tam siedem ognisk koronawirusa, przy czym trzy nadal są aktywne, a cztery na etapie wygaszania. Aktywne są te związane z komisariatem i szwalnią w

Dotychczas w województwie lubelskim potwierdzono 1175 przypadków zakażenia koronawirusem. W grupie ozdrowieńców jest 801 osób

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Międzyrzeczu Podlaskim, Urzędem Celnym w Białej Podlaskiej i hurtownią w powiecie bialskim – mówi Smolińska-Kornas. Dodaje: – Mamy też dwa nowe ogniska: w powiecie puławskim i chełmskim. W puławskim to ognisko rodzinne, gdzie

jest na razie (stan na wczoraj na godz. 13) 6 zakażeń i 15 osób na kwarantannie. W chełmskim dotyczy Centrum Lotniczego w Depułtyczach Królewskich – 3 osoby są zakażone, 17 zostało objętych kwarantanną.

Łącznie w województwie lubelskim jest aktualnie 18 ognisk koronawirusa. Pozostałe z 39 nowych zakażeń dotyczą Lublina (8) i powiatów: puławskiego (6), kraśnickiego (4) i biłgorajskiego (3). Po jednym przypadku potwierdzono w powiatach: lubelskim, hrubieszowskim, zamojskim i w Chełmie.

Wczoraj sanepid poinformował też o 22. ofierze Covid-19 w Lubelskiem. Chodzi o 71-latkę z powiatu zamojskiego, która zmarła w szpitalu w Puławach. Kobieta miała choroby współistniejące.

ZAKAŻENIA NA UCZELNI

Trzy przypadki zakażenia koronawirusem stwierdzono wśród pracowników Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jak informuje biuro prasowe uczelni, zakażenia zostały potwierdzone w ubiegłym tygodniu. – Sanepid przeprowadził wywiady telefoniczne z osobami, które miały kontakt z zakażonymi. Wskazane osoby zostały skierowane na kwarantannę – mówi Magdalena Drwal z UMCS. I dodaje, że uczelnia jest w stałym kontakcie z osobami chorymi oraz poddanyimi. Według ustaleń Dziennika pozytywne wyniki testów na Covid-19 stwierdzono o osób zatrudnionych w rektoracie i bibliotece uniwersyteckiej. UMCS nie potwierdza tej informacji, tłumacząc to ochroną danych osobowych. Słyszymy jedynie, że zaistniała sytuacja nie wiązała się z koniecznością zamknięcia uczelnianych obiektów. – Wszystkie nasze jednostki funkcjonują obecnie normalnie – zapewnia Magdalena Drwal.

(TOMA)

Kryzys na Białorusi: muzyk pobity i aresztowany

Dwa dni przyjaciele i bliscy poszukiwali Alesia Dzianisau, muzyka i wokalisty śpiewającej na przekór władzom grupy Dzieciuki z Grodna na Białorusi. Grupa, ze względu na treść piosenek, częściej występuje w Polsce niż w ojczyźnie. Artysta ma stanąć przed sądem i odpowiadać za chuligaństwo.

– Został pobity i aresztowany – mówi Dziennikowi Piotr Dudanowicz, organizator ostatniej trasy koncertowej Dzieciuków w Polsce. – Milicja nie chciała nawet powiedzieć, w którym areszcie przebywa, więc nie mogliśmy zorganizować pomocy lekarskiej i prawnej. Nikt nie jest też dopuszczany do zatrzymanych, więc trudno nawet powiedzieć, co się z nimi dzieje.

Na Białorusi od niedzieli nie funkcjonuje normalnie internet. To zamierzone dzia-



łanie władz, które wyciągnęły doświadczenia z ukraińskiej pomarańczowej rewolucji. Tam podstawowym kanałem informacji i łączności opozycji były komunikatory internetowe. W kraju rządzą teraz tak naprawdę siły specjalne i milicjanci, którzy bardzo brutalnie traktują każdego, kogo spotkają na ulicy.

– Służby używają siły bez żadnego powodu. Są bar-

Muzyk Ales Dzianisau jest kolejną ofiarą brutalnych działań milicji na Białorusi

FOT. ARCHIWUM

dzo brutalni. Aresztowane są całe grupy ludzi – mówi Dziennikowi Dudanowicz. – Aleś został pobity i zabrany z ulicy, gdy wracał rowerem ze spotkania z adwokatem. Zespół wynajął go, żeby reprezentował aresztowanego kilka godzin

wcześniej innego muzyka tej grupy.

Muzyk, któremu chciał pomóc Dzianisau, został aresztowany kilka godzin wcześniej. Wystarczyło, że schronił się przed deszczem pod mostem. Było z nim kilka osób. Milicja potraktowało to jak zbiegowisko i pobiła i aresztowała wszystkich. Dopiero dziś mężczyzna został zwolniony z aresztu. Ma zapłacić mandat: 270 rubli białoruskich (około 500 zł).

Trzeci z muzyków Dzieciuków, który ucierpiał w zamieszkach na Białorusi, był obserwatorem ze strony opozycji w lokalu wyborczym. Też został pobity. Ma złamaną w kilku miejscach szczękę.

Dzieciuki to założony w 2012 roku zespół punk-folkowy. Śpiewa o dziejach Białorusi innej niż ta z oficjalnych podręczników.

KASK

Długi weekend urzędników

W najbliższy piątek nie możliwe będzie załatwienie wielu spraw. Urzędnicy – ale nie wszyscy – będą odbierać dzień wolny od pracy w zamian za święto 15 sierpnia przypadające w tym roku w sobotę. Gdzie niczego nie załatwimy?

W Lublinie niemożliwe będzie wyrobienie sobie dowodu osobistego, zarejestrowanie samochodu, odebranie tablic rejestracyjnych albo prawa jazdy. Wszystkie te sprawy załatwia się w Urzędzie Miasta, który 14 sierpnia będzie nieczynny, ale z małym wyjątkiem.

– Dyżur będą pełnić jedynie pracownicy na stanowisku ds. rejestracji zgonów w Urzędzie Stanu Cywilnego przy Spokojnej 2 w godz. od 8 do 14 – informuje Monika Głazik z Urzędu Miasta. Wszystkie inne wydziały będą nieczynne, więc nie za-

łatwimy też m.in. spraw mel-dunkowych, geodezyjnych, budowlanych, czy związanych z ochroną środowiska. Nie będzie pracować również Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie.

Bez problemu będzie można załatwiać za to sprawy w lubelskim oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia, np. złożyć wniosek o dofinansowanie do sprzętu ortopedycznego lub leczenia uzdrowiskowe, albo wyrobić sobie przydatną w podróży Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego. W piątek NFZ przy ul. Nadstawnej będzie pracować jak w każdy dzień powszedni, czyli od godz. 8 do 16. Normalnie pracować będą w piątek także urzędy skarbowe, w godz. 9-13.

Nieczynny będzie za to lubelski ZUS. Sprawy nie załatwimy ani w salach obsługi klientów, ani w Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS.

(DRS, KP, P.P.)

Szybki nabór, długie czekanie na pieniądze

SPOWOLNIENIE Przedsiębiorcy, którzy załapali się na pulę 74 mln zł przeznaczonych na wsparcie dla firm poszkodowanych przez pandemię, na pieniądze muszą jeszcze poczekać. Lubelska Agencja Wspierania przedsiębiorczości przesuwą termin podpisywania pierwszych umów

Tomasz Maciuszczak

Dyrektor LAWP na wideokonferencji zapowiedziała, że już od poniedziałku 3 sierpnia Agencja będzie weryfikowała wnioski i przysyłała informacje co do ich ewentualnej poprawy oraz cała komunikacja będzie się odbywała poprzez system internetowy, w którym składaliśmy wnioski. Zachęcała do tego, aby często zaglądać do systemu – napisała do Dziennika pani Wiolet-

ta, której firma załapała się na dotację. – Minał tydzień, a nie ma żadnego śladu po wiadomościach, czy też zaproszeniach ze strony LAWP do podpisania umowy. Za kilka dni wybieram się na urlop. Co mam zrobić, jeśli w tym czasie dostanę wezwanie do poprawy lub podpisania umowy? – pyta.

Na początku sierpnia szefowa agencji Katarzyna Kędzierska zapewniała Dziennik, że pierwsze umowy na dotacje będą

podpisywane jak najszybciej, by po kilku dniach pieniądze mogły trafiać na konta przedsiębiorców. Ale teraz przyznaje, że początkowo podawany termin, jest nierealny.

– Planujemy podpisywanie umów na ostatni tydzień sierpnia – przyznaje Kędzierska. I dodaje, że cały czas trwa formalna i merytoryczna ocena wniosków. – Rozpoczęliśmy ją w ubiegłym tygodniu. Zajmuje się tym

50 naszych pracowników. Są wnioski, które nie wymagają poprawy, ale zdarza się wiele takich, które trzeba uzupełnić. Prosimy przedsiębiorców, by przynajmniej raz dziennie logowali się na swoim koncie w systemie, gdzie wysyłamy stosowne wezwania.

Ogłoszonemu przez LAWP konkursowi towarzyszyły wielkie emocje. Do podziału było 74 mln zł. Warunkiem było wykazanie spadku obrotów o co

najmniej 30 proc. Decydowała zasada: „kto pierwszy, ten lepszy”. W sprawę zaangażowali się przedstawiciele organizacji zrzeszających przedsiębiorców. Apeluja, by unieważnić ponowny nabór i ogłosić go na nowo, wprowadzając inne kryteria niż kolejność złożenia wniosku. W tej sprawie ma zebrać się Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego.

Grupę właścicieli firm, którzy mają wątpliwości

co do sposobu przeprowadzenia konkursu, reprezentuje też lubelski adwokat Karol Peret. Mecenas już wcześniej zapowiadał złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. – Prawdopodobnie stanie się to w tym tygodniu. Urząd Marszałkowski do tej pory nie odpowiedział nawet na nasze pytania dotyczące wątpliwości wokół pierwszego, anulowanego naboru – zapowiada Peret.

Ile punktów, jaka klasa. Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych

RAPORT EDUKACYJNY 171,25 punktu to wynik, jaki trzeba było osiągnąć żeby dostać się do klasy biologiczno-chemicznej w III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej. To oddział, do którego najtrudniej było trafić w pierwszym etapie. Na uczniów, którym nie udało się dostać do żadnej z wybranych szkół czekają jeszcze wolne miejsca.

Agnieszka Kasperska

Na absolwentów szkół podstawowych w szkołach prowadzonych przez miasto czekało tym razem 5702 miejsc. Zajęło je 4807 kandydatów.

100 egzamin, 100 świadectwo

- Do liceów ogólnokształcących zakwalifikowało się 2855 kandydatów (w ubiegłym roku 2793), techników – 1634 (1662) oraz szkół branżowych I stopnia – 318 (210). W poprzednim roku do szkół ponadpodstawowych zakwalifikowało się łącznie 4665 uczniów – wylicza Monika Głazik z biura prasowego UM.

O przyjęciu do szkoły decydował wynik punktowy. Absolwenci zdobyć mogli maksymalnie 200 punktów: 100 z egzaminu ósmoklasisty oraz 100 za świadectwo, oceny z wybranych przedmiotów oraz wolontariat, czy udział w konkursach i olimpiadach.

Najlepsi są tu

Najwyższym wynikiem wykazać musieli się chętni do przyjęcia do klasy biologiczno-chemicznej w III LO (171,25 pkt). Następne wysokie progi punktowe w poszczególnych szkołach to: II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego, mat-geo-ang (159,1 pkt) • IX Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika, mat-geo-ang (156,45 pkt) • V Liceum Ogólnokształcące im. M. Skłodowskiej-Curie, biol-chem (148,5 pkt) • IV Liceum Ogólnokształcące im. S. Sempołowskiej, ang-hiszp-pol (142,45 pkt) • XXX Liceum Ogólnokształcące im. księdza Jana Twardowskiego, mat-geo-ang (142,45 pkt) • XV Liceum Ogólnokształcące (ZS-1 Lublin), biol-wos-ang (130,35 pkt) • XXIII Liceum



2854

rówieśników i ja chcemy się uczyć w liceach

1633

chętnych i ja zakwalifikowaliśmy się do techników

1393

miejsca jeszcze czekają na mnie

Ogólnokształcące im. Nauczycieli Tajnego Nauczania, biol-chem (115,85 pkt) • XXIX Liceum Ogólnokształcące im. cc. m. jra Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, mat-fiz (113,3 pkt) • VI Liceum Ogólnokształcące im. H. Kołłątaja, geo-ang (100,55 pkt).

Wymagania dla techników

Mniej punktów wystarczyło żeby dostać się do techników, ale nie do wszystkich. Szanse na zostanie technikiem teleinformatykiem w Technikum Elektronicznym w Lublinie (ZSEL) mieli tylko absolwenci, którzy w rekrutacji zdobyli aż 150,45 pkt, a technikiem informatykiem w Technikum Ekonomiczno-Handlowe w Lublinie (ZS-1) – 131,05 pkt. Niewiele mniej, bo 109,4 pkt uprawniało do przyjęcia do oddziału technik programista w Technikum Energetyczno-Informatyczne (ZSEn, Lublin).

Co z pozostałymi?

Ci, którym w pierwszym etapie rekrutacji powiodło się noga i nie dostali się do żadnej z wybranych klas nie mają

powodów do rozpacz. W Lublinie są wciąż 1393 wolne miejsca. Tylko w szkołach prowadzonych przez Miasto Lublin jest ich 895 (w liceach ogólnokształcących 479, w technikach 318, a w szkołach branżowych I stopnia 98).

Wolne miejsca są jeszcze w ogólniakach: I LO im. Stanisława Staszica • VI LO im. H. Kołłątaja • VII LO im. M. Konopnickiej • VIII LO im. Z. Nałkowskiej • XII LO (ZSCHiPS) • XVI LO (ZSE, Lublin) • XVIII LO (ZSO-2, Lublin) • XIX LO (ZSO-5) • XX LO (ZSO-4) • XXIII LO im. Nauczycieli Tajnego Nauczania • XXIV LO (ZS-5, Lublin) • XXVII LO im. Zesłańców Sybiru • XXIX LO im. cc. m. jra Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”.

A może technikum?

Czekają też miejsca na przyszłych techników. Do wyboru jest tam wiele zawodów. • Technikum Chemiczne (ZSCHiPS), technik analityk, technik technologii chemicznej • Technikum Budowlano-Geodezyjne (PSBiG, Lublin), technik geo-

deta, technik budownictwa, technik renowacji elementów architektury • Technikum Terenów Zieleni (PSBiG, Lublin), technik architektury krajobrazu • Technikum Budowlane (ZSB, Lublin), technik budownictwa, technik robót wykończeniowych w budownictwie, technik inżynierii sanitarnej, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej • Technikum Drzewne w Lublinie (ZSB), technik technologii drewna • Technikum Ekonomiczne (ZSEK), technik hotelarstwa • Technikum Energetyczno-Informatyczne w Lublinie (ZSEn), technik elektryk, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technik elektroniki, technik informatyk • Technikum Mechaniczne (LCKZiU Lublin), technik mechanik, technik informatyk • Technikum Samochodowe w Lublinie (ZSS), technik pojazdów samochodowych • Technikum Transportowo-Komunikacyjne w Lublinie (ZST-K), technik transportu kolejowego, technik mechatronik, technik spedytor, technik informatyk • Technikum

Przemysłu Spożywczego w Lublinie (ZSCHiPS), technik technologii żywności • Technikum Usługowo-Gospodarcze (ZSO-Wł Lublin), technik usług fryzjerskich, technik przemysłu mody.

Szkoły branżowe też

Na chętnych czekają też szkoły branżowe: Branżowa Szkoła Wielozawodowa I stopnia nr 1 (LCKZiU), mechanik pojazdów samochodowych, ogrodnik • Branżowa Szkoła Samochodowa I stopnia (ZSS), elektromechanik pojazdów samochodowych • Branżowa Szkoła Elektryczna I stopnia (ZSEn), elektryk • Branżowa Szkoła Budownictwa I stopnia nr 1 (ZSB), murarz-tylnik, monter sieci i instalacji sanitarnych, elektryk, stolarz, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, dekarz • Branżowa Szkoła Spożywcza I stopnia (ZSCHiPS), piekarsz • Branżowa Szkoła Budownictwa I stopnia nr 2 (PSBiG), monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie • Branżowa Szkoła Wielozawodowa I stopnia nr 1 (LCK-

ZiU), mechanik pojazdów samochodowych.

- Wykaz liczby wolnych miejsc w poszczególnych oddziałach dostępny jest na stronie rekrutacji, jednak ze względu na procedurę odwoławczą, niezbędny jest kontakt osoby zainteresowanej z sekretariatem wybranej szkoły - podkreśla Monika Głazik.

WAŻNE TERMINY

Zgodnie z kalendarzem rekrutacji ustalonym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej absolwenci szkół podstawowych do 18 sierpnia do godz. 14.00 muszą potwierdzić wolę podjęcia nauki w danym oddziale, dostarczając oryginał świadectwa i oryginał wyników sprawdzianu OKE, a w technikum i szkole branżowej I stopnia również zaświadczenie o braku przeciwwskazań do zawodu, wystawione przez Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy. Liczba kandydatów przyjętych do poszczególnych oddziałów zostanie opublikowana 19 sierpnia o godz. 8.00.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Drożej koleżance

Dorocie Skrzypek

wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają Dyrekcja i Pracownicy Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin

Zagrodzą ul. Bocianią

NA DROGACH W najbliższy wtorek nie będzie można jeździć przez remontowaną ul. Bocianią. Takie utrudnienia zapowiada Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, które odnawia ulicę na zlecenie miasta. Ekipy drogowców mają układać we wtorek ostatnią warstwę asfaltu.

- W związku z tym ulica w godz. 9-16 zostanie zamknięta dla ruchu - informuje Grzegorz Ozimek z KPRD. - W kolejnych dniach, 19 i 20 sierpnia, będą prowadzone roboty na parkingach i zatokach postojowych.

Bursa do docieplenia

INWESTYCJE W lipcu przyszłego roku powinna się zakończyć gruntowna termomodernizacja bursy „kolejówki” przy Zembrzyckiej połączonej z przebudową pomieszczeń, dobudową windy zewnętrznej, przebudową kuchni, budową drogi przeciwpożarowej i oświetlenia. Wczoraj Urząd Miasta wybrał wykonawcę robót - to konsorcjum zawiązane przez spółkę Dom Expert z Mełgi i lubelską spółkę Arbet. Ich wspólna oferta była najtańsza, kontrakt będzie opiewał na niecałe 7,4 mln zł

Wytną pod Biedronkę

ZIELEŃ 7 brzoź i 2 lipy zostaną wycięte z działki przy ul. Prusa 8. Urząd Miasta zezwolił na ich usunięcie, o co wnioskował Polski Związek Motorowy. Na jego działce, w miejscu rozbieranej kotłowni, ma powstać nowy sklep sieci Biedronka. Wycinka drzew będzie się wiązać właśnie z tą budową.

- Powodem usunięcia drzew jest kolizja z planowanym obiektem handlowo-usługowym,

dla którego zostało wydane pozwolenie na budowę - informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

Za usunięcie drzew Urząd Miasta naliczył PZM-otowi opłatę w wysokości 33 040 zł, ale związek nie będzie musiał wpłacać pieniędzy, jeśli wykona „nasadzenia zastępcze”. - W postaci 18 drzew liściastych w bezpośrednim sąsiedztwie tych usuwanych - dodaje Głazik. **(DRS)**

Znowu rozkopiał górkę. Zakopiał 427 metrów rur

PRZYRODA Rozpoczyna się kolejny etap budowy sieci ciepłowniczej przecinającej cenny przyrodniczo obszar dawnego poligonu na górkach czechowskich. Wczoraj zwożono tu rury, które mają dostarczać ciepło osiedlom po drugiej stronie ul. Poligonowej. Społecznicy boją się, że podczas prac mogą ucierpieć chronione chomiki



Wczoraj zwożono tu rury, które mają dostarczać ciepło osiedlom po drugiej stronie ul. Poligonowej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Sieć przesyłowa budowana na zlecenie Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej ma zapewniać miejskie ogrzewanie blokom na os. Botanik, które dziś korzystają z indywidualnych kotłowni.

– Rurociąg o długości 427 m będzie budowany od komory znajdującej się w wąwozie aż do zachodniej strony ul. Poligonowej – informuje Teresa Stępiak-Romanek, rzeczniczka

LPEC. Sieć ma być dociągnięta w okolice ul. Zielone Wzgórze.

Na teren budowy zwożony jest już sprzęt oraz materiały, wczoraj przyjechały rury. – Prace związane z wykopami rozpoczną się na początku przyszłego tygodnia – zapowiada rzeczniczka. – Zakończenie planowane jest na koniec września.

Pojawienie się na górkach ciężkiego sprzętu zaniepokoiło społeczników domagających się ochrony dawnego poligonu. Szczególnie

martwią się o los chomików europejskich, zagrożonych wyginięciem zwierząt zamieszkujących teren górek.

– Wiadomo doskonale, że nawet na wierzchołku, na której prowadzone są prace, było jeszcze w ubiegłym roku co najmniej sześć aktywnych nerek. I co w związku z tym? Najwyraźniej nic – alarmują działacze stronie Górki Czechowskie Wietrznie Zielone na portalu Facebook.

LPEC zapewnia, że prace na górkach będą prowa-

dzone pod nadzorem przyrodniczym, a na budowie przebywać ma dwóch inspektorów. – Jeden od fauny, drugi od flory – mówi Stępiak-Romanek. Budowę sieci mają też nadzorować archeolodzy, co ma związek z informacjami, że na terenie górek czechowskich mogą być pogrzebane ofiary masowych egzekucji z czasów II wojny światowej.

Według Instytutu Pamięci Narodowej w latach 1940-42 Niemcy przeprowadzili tu co najmniej sześć egzekucji.

Dokładna liczba ofiar nie jest znana. Podczas ośmiu ekshumacji prowadzonych na przełomie 1947 i 1948 r. wydobyto 231 ciał, ale nie wiadomo, czy w ziemi nie znajduje się więcej szczątków ludzkich. Możliwe, że na górkach ukryte zostały też ciała ofiar zbrodni komunistycznych.

W razie znalezienia szczątków, prace mają być wstrzymane. Przypomnijmy, że podczas budowy poprzedniego odcinka sieci przez górkę czechow-

skie spacerowicze znaleźli w wykopie fragmenty kości. Według IPN okazały się zbyt małe, by stwierdzić, czy są to kości ludzkie, czy zwierzęce.

Rozpoczynająca się teraz budowa ma być ostatnim etapem doprowadzania ciepłociągu w ten rejon Lublina. Prace zaczęły się w 2018 r. i sieć została już dociągnięta do części blokowisk. Niedługo do miejskiego ogrzewania podłączone mają być budynki w sąsiedztwie os. Nowy Ruczaj.

Albo do kosza, albo do realizacji

KOLEJ Co najmniej o dwa tygodnie później okaże się, kto i za jaką kwotę może stworzyć koncepcję Lubelskiej Kolei Aglomeracyjnej. Kolejarze wydłużyli czas wyznaczony zainteresowanym firmom na składanie swych ofert. Pierwotnie miała to być połowa lipca, później połowa sierpnia, teraz termin przesunięto na koniec tego miesiąca

Dominik Smaga

Zmienia się termin, ale nie zmienia się zestaw kolejarskich oczekiwań wobec zamawianej koncepcji, która ma powstać w czterech wariantach. Jej koszt szacowany jest na 400 tys. zł. – Województwo lubelskie zobowiązało się pokryć połowę kosztów, a pozostałą część sfinansują PKP Polskie Linie Kolejowe – informuje Miro-

slaw Siemienieć, rzecznik spółki PKP PLK.

Z dokumentu ma wynikać to, ile może kosztować utworzenie kolei aglomeracyjnej, ile trzeba kupić pociągów do jej obsługi, gdzie należy wyznaczyć nowe przystanki i gdzie trzeba wyremontować tory, mosty lub wiadukty. W zamawianej koncepcji powinien się znaleźć proponowana liczba kursów i zarys taryfy biletowej, uwzględnia-

jącej m.in. „bilet zintegrowany” umożliwiający jazdę pociągiem i lubelską komunikacją miejską.

Na razie założenia są takie, że kolej aglomeracyjna powinna połączyć Lublin nie tylko z tymi miastami, do których już doprowadzone są tory (np. z Chełmem, Kraśnikiem czy Puławami), ale również z tymi, do których dzisiaj nie dojeżdżają pociągi. Mowa o Łęcznej, do której

miałaby być doprowadzona nowa linia, a także o Biłgoraju, do którego dociągnięty miałby być szlak od Szastarki przez Janów Lubelski. Takie trasy wymienione są na liście wymagań stawianych przyszłym autorom koncepcji przez spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe, która zleca opracowanie dokumentu.

W zamówieniu są również wzmianki o budowie dwóch innych odcinków: jeden

miałby powstać w Kraśniku wraz z nowym przystankiem Kraśnik Miasto, drugi biegłby od stacji Świdnik Wschód do lotniska. Podczas prac nad wizją kolei aglomeracyjnej uwzględniona ma być też elektryfikacja szlaku z Lublina do Parczewa.

Zamawiana przez kolej koncepcja, o ile uda się wybrać jej wykonawcę, powinna być gotowa pod koniec roku 2021 lub na początku

2022. Nie oznacza to, że już wtedy będzie można uruchamiać połączenia, wywieszać rozkład i sprzedawać bilety. Kolej będzie mieć dopiero dokument umożliwiający opracowanie „dokumentacji przedprojektowej”, o ile po zapoznaniu się z koncepcją, jeśli takowa powstanie, decydenci będą widzieli sens w stworzeniu Lubelskiej Kolei Aglomeracyjnej.

Centrum leczenia boreliozy coraz bliżej

SŁUŻBA ZDROWIA W Instytucie Medycyny Wsi powstaje oddział zakaźny dedykowany pacjentom z boreliozą. Prace trwają. Cześć elewacji przy głównym wejściu do budynku jest już gotowa. Na trzecim piętrze trwają prace wykończeniowe

Gotowe są już natomiast ściany, wstawione okna i drzwi, zamontowane instalacje. Prace wykończeniowe prowadzone są też wokół budynku – informuje Magdalena Czarkowska, zastępca dyrektora ds. medycznych Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie. – Niedługo zaczynamy montowanie windy, która połączy nowy oddział zakaźny z izbą przyjęć. Szyb windy już jest. Prace budowlane nie wpływają w żaden sposób na ograniczenie przyjęć pacjentów czy jakiegokolwiek utrudnienia.

Centrum leczenia boreliozy miałyby przyjąć pierwszych pacjentów na

początku przyszłego roku. Na nowym oddziale przewidziano 20 łóżek dla pacjentów, a także możliwość podpięcia 3 respiratorów. Będzie także sala intensywnego nadzoru.

– Termin przyjęć pierwszy pacjentów zależy od tego jak szybko uporamy się z odbiorami i czy otrzymamy kontrakt z NFZ – tłumaczy Czarkowska. Podkreśla, że potrzeba stworzenia takiego oddziału jest bardzo duża. W Lublinie jest tylko jeden oddział zakaźny dla dorosłych, a w całym województwie osiem, w tym jeden dla dzieci. – Przy czym liczba pacjentów z boreliozą, którzy wymagają hospitalizacji, stale się zwiększa, a żaden



z tych oddziałów się w tej chorobie nie specjalizuje – tłumaczy Czarkowska. – Blisko 80 proc. pacjentów naszej poradni chorób zakaźnych zgłasza się właśnie z podejrzeniem boreliozy. Nowy oddział zapewni instytutowi możliwość kompleksowej opieki nad pacjentami – dodaje Czarkowska.

Na oddziale będą mogli być również hospitalizowani pacjenci zakażeni koronawirusem.

KATARZYNA PRUS

Centrum leczenia boreliozy miałyby przyjąć pierwszych pacjentów na początku przyszłego roku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wielu chętnych do budowy sali gimnastycznej dla I LO

INWESTYCJE Wczoraj otwarte zostały oferty firm rywalizujących o miejskie zlecenie na budowę hali sportowej i boisk przy I LO im. Stanisława Staszica. Chętnych nie brakuje i nie powinno zabraknąć również pieniędzy, bo tylko jedna spółka nie zmieściła się w budżecie, więc Ratusz może wydać znacznie mniej niż się spodziewał

Dominik Smaga

Nowa sala gimnastyczna powinna być gotowa do końca czerwca 2022 r. Jeżeli uda się dotrzymać terminu, to dwa miesiące później uczniowie zaczną już tu ćwiczyć. Nowy budynek ma stanąć na tyłach głównego gmachu szkoły, gdzie znajduje się m.in. wykop pod niedoszele baseny. Przez wiele lat teren za ogólniakiem zdążył zarosnąć, dlatego przed rozpoczęciem budowy przeprowadzona ma

być wycinka samosiejek: drzew i krzewów.

Planowana hala sportowa będzie wolnostojącym budynkiem z łącznikiem prowadzącym do głównego gmachu. Na trybunach będzie miejsce dla 256 kibiców, a główną płytę boiska będzie można dzielić na trzy mniejsze specjalnymi kurtynami sterowanymi elektronicznie. Dzięki temu wszystkie części będzie można wykorzystywać w tym samym czasie w różny sposób.

– To będzie pierwsza w Lublinie sala gimnastyczna z tak dużymi szatniami – za-

powiada Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta. W budynku przewidziano też pięć dodatkowych sal lekcyjnych. Na przyległym terenie powstaną dwa boiska: jedno wielofunkcyjne z poliuretanową nawierzchnią oraz drugie, niepełnowymiarowe boisko piłkarskie ze sztuczną murawą. Projekt przewiduje też bieżnię i skocznię.

Koszty takiej budowy zostały oszacowane przez Urząd Miasta na niemal 15 mln zł. Wczoraj okazało się, że mogą być znacznie

niższe. Najtańsza z firm ubiegających się o kontrakt (Media-Bud z Lublina) życzy sobie zaledwie 10,8



mln zł. Różnica między tą kwotą a urzędowym kosztorysem jest tak duża, że Urząd Miasta zobowiązany jest sprawdzić, czy zaoferowana cena nie jest rażąco niska. Firma będzie musiała wykazać, że rzeczywiście jest w stanie zbudować obiekt tak tanio.

Kolejna pod względem ceny oferta (od spółki Edach z Jakubowic Konińskich Kolonii) opiewa na 12,4 mln zł. Wszystkich ofert jest osiem, ale tylko jedna z nich przekracza ustalony przez Ratusz budżet tej inwestycji. Nie zmieściła się w nim lubel-

ska spółka JS Budownictwo, która zażyczyła sobie niemal 16,9 mln zł.

O tym, do kogo trafi zlecenie, przesądzi tylko cena. W wyścigu po kontrakt pod uwagę miał się liczyć również zadeklarowany przez wykonawców okres gwarancji, ale wszyscy zaoferowali 60-miesięczną gwarancję.

Kiedy może się rozpocząć budowa? – Jeżeli szybko przebrniemy przez procedurę i nie będzie odwołań od wyniku przetargu, to realnie rzecz biorąc budowa może się zacząć w październiku – odpowiada Dziuba.

Czyja prababcia chodziła boso po Nałęczowie?



HISTORIA „Kolonja letnia Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Lublina” głosi napis nad głowami bosych dzieciaków, które wypoczywały w Nałęczowie. To jedna z najstarszych fotografii przechowywanych w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Autorem zdjęć jest urodzony 2 sierpnia 1890 roku Zbigniew Czarkowski, który przekazał je w formie darowizny. Jak informuje Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków, szklane negatywy zostały zeskanowane przy współpracy z Politechniką Lubelską. Fotografie wykonane w końcu I wojny światowej i początkach II RP przedstawiają między innymi sceny z codziennego życia ludzi związanych z Nałęczowem i kuracjuszy.

(OPRAC. AGDY)



Rowerowa Stolica Polski. Jest szansa na podium

PUŁAWY Na 39 miast, które biorą udział w rywalizacji o miano Rowerowej Stolicy Polski, Puławy są na 5. miejscu. Szans na pokonanie Bydgoszczy już nie mamy, ale Starogard Gdański i Ostrowiec Świętokrzyski nadal są w naszym zasięgu. Zabawa zakończy się w niedzielę, 16 sierpnia.

Rowerową Stolicą Polski w sezonie 2020 zostanie Bydgoszcz, która uzbierała już ponad 220 tys. punktów. O drugie miejsce walczy Gniezno i Ostrowiec Świętokrzyski, które dzieli obecnie tylko 7 tys. punktów. Czwarty jest Starogard Gdański (90,5 tys.), a tuż za nim plasują się nasze Puławy (89,5 tys.). Różnice są niewielkie, więc do niedzieli wiele może się zmienić. Przy odrobinie zaangażowania, Puławy mają jeszcze szanse na czwarte, a nawet trzecie miejsce.

Wszyscy, którzy chcą pomóc, mogą jeszcze zainstalować darmową aplikację na telefonie i korzystając z pogody dołożyć kilka



W rywalizacji o puchar Rowerowej Stolicy Polski bierze udział 39 miast z całego kraju

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

punktów od siebie. Turniej zakończy się 16 sierpnia.

Celem tej zabawy jest promocja aktywnego trybu życia. Rowerzyści z całego świata od 1 czerwca mogli aktywować na swoich telefonach specjalną aplikację i wybrać polskie miasto, dla którego chcieli zbierać punkty (pokonując na rowerach kolejne kilometry). Dane dotyczące ich tras na koniec trafią do samorządów, które na ich podstawie

będą mogły lepiej zaplanować rozwój rowerowej infrastruktury.

Puławskim cyklistom trudno było wygrać z konkurentami z siedmiokrotnie większej Bydgoszczy, ale już teraz możemy ogłosić, że osiągnęli jeden z najlepszych wyników w kraju. Ilość punktów, jaką udało im się uzyskać pozwoliła pokonać znacznie większe ośrodki, jak Białystok, Chorzów, Rzeszów, czy Olsztyn. Puławy najpewniej zdobędą także najwyższą lokatę wśród wszystkich miast położonych na wschód od Wisły. W rywalizacji o puchar Rowerowej Stolicy Polski bierze udział 39 miast z całego kraju.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Park czekają zmiany

PRZYRODA Specjaliści z Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska oraz naukowcy z UMCS wezmą pod lupę Kazimierski Park Krajobrazowy. Zinventaryzują faunę i florę, wypracują sposoby ochrony dzikiej przyrody i pochylą się nad korektą granic parku

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, każdy park krajobrazowy w Polsce musi posiadać tzw. plan ochrony. Dotyczy to także Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, w skład którego wchodzi tereny takich gmin jak Kazimierz Dolny, Puławy, Nałęczów, Janowiec czy Wąwolnica. Prace nad tym dokumentem właśnie się rozpoczynają. Na zlecenie dyrektora Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych przygotowują go specjaliści NFOŚ i UMCS. Mają na to czas do listopada 2021 roku.

– Przeprowadzona zostanie w nim inwentaryzacja rzadkich gatunków zwierząt i roślin. Opracowane zostaną również sposoby ich ochrony. Nasz plan będzie stanowił również istotne wytyczne dla poszczególnych gmin pomagając im w przygotowaniu Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego – tłumaczy Marcin Koziół, specjalista z Lubelskich Parków Krajobrazowych.

We wrześniu zorganizowane ma zostać zebranie w tej sprawie (dokładna data nie została jeszcze ustalona). Wezmą w nim udział przedstawiciele poszczególnych gmin z obszaru parku, instytucje zainteresowane sprawami ochrony przyrody.

Do udziału w konsultacjach Lubelskie Parki Krajobrazowe zachęcają także okolicznych mieszkańców.

– Czekamy na wnioski i propozycje. Mogą one dotyczyć m.in. kwestii związa-



Jedną z najważniejszych atrakcji parku jest gęsta sieć wąwozów lessowych.

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI / ARCHIWUM

wsparcia – plan ma w tym pomóc.

Etap konsultacji już się rozpoczął. Wnioski i pytania dotyczące parku można wysłać do Zespołu LPK przy ul. Karłowicza 4 w Lublinie (elektronicznie na sekretariat.zlpk@lubelskie.pl). Wzór pisma można znaleźć także na stronach niektórych gmin, m.in. UG Wąwolnica.

Wyłożenie pierwszego projektu planu zaplanowano na połowę przyszłego roku. Całość ma być gotowa kilka miesięcy później. Dokument wejdzie w życie po przyjęciu go przez Sejmik Województwa Lubelskiego.

RADOSŁAW SZCZĘCH

KAZIMIERSKI PARK KRAJOBRAZOWY

Utworzony został 27 kwietnia 1979 na powierzchni 136,7 km (plus otulina 250 km) Po korekcie granic park zajmuje powierzchnię 149,74 km², a jego otulina 246,44 km². Jedną z najważniejszych atrakcji parku jest gęsta sieć wąwozów lessowych. W okolicach Bochojny ich zagęszczenie jest największe w Europie i przekracza 10 km na km². Rezerwat przyrody na terenie parku: Krowia Wyspa – faunistyczny, Skarpa Dobrska – geologiczno-krajobrazowy Rezerwat na terenie otuliny: Łęg na Kępie w Puławach – leśny.

Wyjścia z pracy pod kontrolą

PUŁAWY Koniec ze spóźnieniami i zbyt długimi przerwami w trakcie pracy. Władze powiatu wydały ponad 85 tys. zł na wdrożenie nowego systemu kontroli pracowników. Podobny od kilku lat działa w Urzędzie Miasta.

Starostwo Powiatowe za kilka tygodni otrzyma nowy komputerowy system monitorowania czasu pracy. Przetarg na jego wdrożenie wygrała krakowska firma AutoID, która dostanie ponad 85 tys. zł. Dla urzędników oznacza to koniec z papierowymi listami obecności, papierowymi wnioskami urlopowymi, samodzielnym rozliczaniem czasu pracy czy nadgodzin itd. To wszystko, dzięki plastikowym kartom i czytnikom, teraz będzie liczył komputer. Dzięki temu wszelkie spóźnienia, zbyt wczesne wyjścia czy zbyt długie przerwy staną się widoczne dla działu kadr. Mniejsze zużycie papieru, szybszy obieg informacji i większa kontrola pracy urzędników – to trzy największe zalety nowego systemu.

– Z naszych usług korzysta coraz więcej instytucji. To po prostu znacznie ułatwia rozliczanie czasu pracy jak i wysokości wynagrodzeń. Pozwala oszczędzić czas kadrowym – tłumaczy Artur Laskowski z firmy AutoID. Z podobnego rozwiązania od kilku lat korzysta puławski Urząd Miasta.

– Mnie osobiście podoba się to rozwiązanie. Oczywiście nie jest tak, że system działa zupełnie bez udziału człowieka, ale wiele spraw ułatwił. Sama jestem zwolenniczką cyfryzacji, powinniśmy korzystać ze zdobyczy techniki w jak największym stopniu – mówi Renata Koldej, kierownik Wydziału Finansowo-Księgowego w puławskim magistracie. Czy system kontroli polubią także pracownicy puławskiego Starostwa Powiatowego przekonamy się wkrótce. Wdrażanie wszystkich zamówionych funkcji powinno zakończyć się w ciągu dwóch-trzech tygodni.

RADOSŁAW SZCZĘCH

1500 ton asfaltu dziennie

DROGI Dzienna norma to ułożenie 1500 ton asfaltu dziennie. Docelowo na obwodnicy Kraśnika firma Aldesa ułoży 250 000 ton asfaltu.

Natomiast na budowę trzech mostów na tym odcinku S-19 drogowcy zużyli już 9 tys. m sześciennych betonu (docelowo 19 tys.) i 1,5 tys. ton stali (docelowo 2,3 tys. ton).

Dużym wyzwaniem inżynierskim jest budowa



estakady nad naturalnym wawozem. Jej długość to 218 metrów, szerokość 27 metry, a wysokość to 17 m.

– Obiekt ten składa się z dwóch przyczółków i pięciu podpór pośrednich, do jego budowy wykorzystane zostanie 610 t stali i 5000 metrów sześciennych betonu – informuje Katarzyna Woźniowska z Aldesy.

Budowa estakady rozpoczęła się na początku kwietnia 2020, a na przeło-

mie września i października planowane jest układanie 156 belek, każda o długości 24 lub 27m i masie wadze 23 lub 30 ton. Aktualnie na budowie pracuje średnio około 300 osób i 50 jednostek ciężkiego sprzętu.

Aldesa jest generalnym wykonawcą dwóch odcinków drogi ekspresowej S19 Lublin-Rzeszów, tj. obwodnicy Kraśnika oraz odcinka Lublin-Niedrzwica Duża.

(OPR. P.P.)

Jeszcze więcej chorych świń



ASF Są trzy nowe ogniska afrykańskiego pomoru świń w Lubelskiem. Chodzi o gospodarstwa na terenie powiatów biłgorajskiego i zamojskiego. Lubelskie jest obecnie województwem, w którym występuje najwięcej ognisk ASF w Polsce, bo aż 34 (stan na środę popołudniu).

Jak powiedział nam wczoraj Paweł Piotrowski, wojewódzki lekarz weterynarii w Lublinie, we wszystkich tych trzech gospodarstwach, gdzie ostatnio badania potwierdziły chorobę, jest utrzymywanych ponad 600 świń. Wszystkie będą musiały zostać wybite i zutylizowane, podobnie jak trzoda chlewna utrzymywana w gospodarstwach kontaktowych.

Ze względu na dużą dynamikę rozprzestrzeniania się choroby w Lubelskiem w działania służb terenowych włączył się Główny Inspektorat Weterynaryjny. By przerwać łańcuch zakażeń m.in. wzmożone mają zostać działania poszukiwawcze padłych dzików i zwiększony ma być też ostrzał tych zwierząt. Bezwzględnie muszą być także przestrzegane zasady bioasekuracji, o co apeluje do hodowców trzody chlewnej sam minister rolnictwa i rozwoju wsi, jak też główny lekarz weterynarii.

„Główną przyczyną rozprzestrzeniania się wirusa są zarażone dziki. Niestety przyczyną bywa też człowiek i dlatego przypominamy o podstawowych zasadach postępowania” – czytamy w apelu zamieszczonym na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Hodowcy nie powinni kupować świń z niewiadomego źródła pochodzenia. Zwierzęta powinny być utrzymywane w sposób wykluczający kontakt z dzikami. Rolnicy powinni stosować „tylko pasze zabezpieczone przed dostępem zwierząt wolno żyjących”.

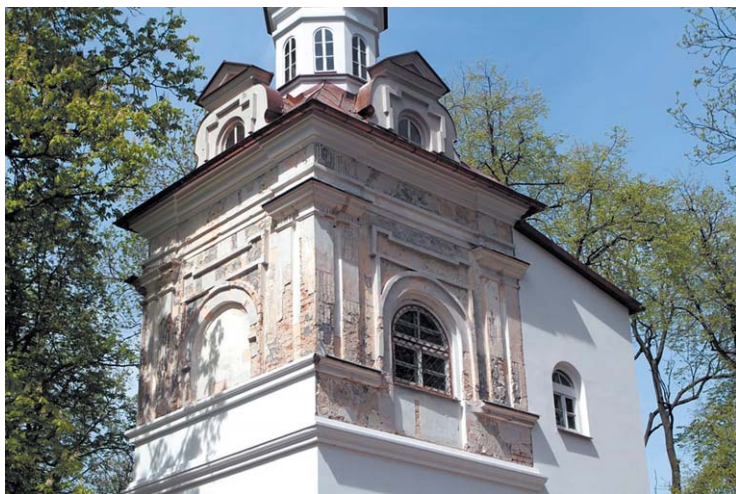
Poza tym, przed wjazdami i wyjazdami z gospodarstw, a także przed wejściami do pomieszczeń, w których trzymane są świny, powinny być wyłożone maty nasączone środkami dezynfekcyjnymi.

Autorzy apelu przypominają także, „że za brak stosowania zasad bioasekuracji będą nakładane kary administracyjne”.

Afrykański pomór świń jest śmiertelną chorobą dla świń i dzików zwalczaną z urzędu. Powoduje ogromne straty nie tylko w gospodarstwach, w których są świny ale też dla całej gospodarki. **(AA)**

Wieżyczka z dekoracjami

BIAŁA PODLASKA Widać już efekty prac przy wieżyczce wschodniej w zespole zamkowym Radziwiłłów. To dawna wschodnia klatka schodowa zespołu zamkowego – element nieistniejących pałacowych galerii.



Na odrestaurowanej wieżyczce wschodnia cieszy oczy pięknym sgraffito

FOT. LUBELSKI WOJEWÓDZKI KONSERWATOR ZABYTKÓW

Jak przypominają służby konserwatorskie, miasto do zagospodarowania obiektu na potrzeby muzealnej ekspozycji przystąpiło już w 2011 r. Remont obejmował m.in. elewację i dach wieżyczki. Ponieważ zachowały się informacje o sgraffitowej de-

koracji budynku, roboty budowlane poprzedzono badaniami elewacji. Ich wyniki potwierdziły, że pierwotnie były one bogato zdobione.

W trakcie kolejnych sezonów specjaliści poddali konserwacji zachowaną dekorację i uzupełnili ją o niezbędne odtworzenie brakują-

cych fragmentów. Przeprowadzono także roboty budowlane i prace konserwatorskie przy dekoracji sgraffitowej we wnętrzu wieżyczki.

– Odsłonięcie po pracach konserwatorskich, pochodzących z 2 poł. XVII w. dekoracji sgraffitowych, wyjątkowo rzadkich w skali kraju i nieznanych dotychczas,

przywracających dekoracjom historyczną autentyczność, wzbogacających ich efekt plastyczny, zobaczyć można jako jeden z elementów prac prowadzonych od lat w zespole zamkowym – informuje Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków.

(OPRAC. AGDY)

Wojskowa grochówka i patriotyczne pieśni

OBCHODY W sierpniu 1920 roku Wojsko Polskie odniosło zwycięstwo nad Armią Czerwoną. Z okazji setnej rocznicy tego wydarzenia w Puławach, Baranowie i innych gminach zaplanowano koncerty, seanse filmowe, wystawy

Puławy

W sobotę w Puławach obchody Święta Wojska Polskiego rozpoczyna się mszą świętą w kościele p.w. Matki Bożej Różańcowej (godz. 8.30). Następnie, na dziedzińcu Pałacu Czartoryskich (godz. 10) złożone zostaną kwiaty pod tablicą marszałka Józefa Piłsudskiego. Do południa zaplanowano zwiedzanie czytelni biblioteki Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi, gdzie obejrzyć będzie można wystawę „1920-2020 Bitwa Warszawska. Polskie zwycięstwo do wolności Europy”. Wieczorem na Placu Chopina zaplanowano kino plenerowe. Wyświetlone zostaną dwa filmy: „Cud nad Wisłą” (godz. 19) z muzyką na żywo i „1920 Bitwa Warszawska” (godz. 20.30).

W niedzielę na Placu Chopina oraz przy Urzędzie Miasta puła-



wanie będą mieli okazję obejrzyć wystawę broni, sprzętu i wyposażenia wojskowego z rekonstrukcją obozowiska Wojska Polskiego z 1920 roku (godz. 14-16). Puław-

skie obchody stulecia zwycięskiej bitwy zakończy koncert plenerowy polskich pieśni patriotycznych, które wykona chór Camera-ta Lubelska.

Baranów

Ale nie tylko w Puławach zaplanowano uroczystości rocznicowe. Miłośnicy historii zagrają mogą także do Baranowa, gdzie 16 sierpnia zaplanowano m.in. rekonstrukcję wizyty Józefa Piłsudskiego z przeglądem wojska, powitaniem przez lokalne władze i potyczką wojsk polskich z bolszewickimi (godz. 12:30-14:30). W programie znalazł się także koncert Marka Bałaty, występy orkiestr dętych i chórów. Wszyscy będą wykonywali polskie utwory patriotyczne (godz. 14:30-17). Goście będą mogli poczęstować się wojskową grochówką.

W niedzielę otwarte zostaną również wystawy pamięci Józefa Piłsudskiego w gminnej świetlicy połączone z promocją książek o Bitwie Warszawskiej. Całość zakończy zaplanowany na 23 sierpnia koncert „Małej Armii Janosi-ka”, która wystąpi na scenie przy ul. Puławskiej.

Kurów

Obchody zaplanowano także w Kurowie. W sobotę, 15 sierpnia, na Starym Rynku o godz. 17 zorganizowane przez miejscową OSP muzyczno-teatralne widowisko. Wystąpi m.in. Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Przyrodniczego Jawor, Orkiestra Dęta Gminy Kurów oraz Łukasz Jemioła z zespołem. Tutaj również częstość będą wojskową grochówką, a w planach jest także wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Sklep jak ze snu. Sprzedawczyni - rajski ptak

ZAMOŚĆ Kochałam ten sklep, był jak prawdziwy sezam z bajki. To jedno z wielu wspomnień jakimi się dzielą osoby, które choć raz były przy ul. Daniłowskiego 1. W miejscu gdzie handlowało rodzeństwo Malinowskich, pojawiła się pamiątkowa tablica. To ewenement w historii miasta. A może kraju?

W tym miejscu rodzeństwo Paweł i Zofia Malinowscy herbu Pobóg prowadzili sklep galanteryjny (Drobiazgi galanteryjne i różne) od lat 40. do 80. XX wieku, który do dziś w pamięci klientów jawi się jako miejsce niezwykle i bardzo lubiane.

Tablica tej treści opatrzona fotografią, na której Zofia Malinowska i Paweł Malinowski zostali uwiecznieni na tle drzwi do swojego sklepu, zawisała na ścianie kamienicy przy Daniłowskiego 1.

To był urok Starówki

– Chciałem by turyści mogli się zorientować co to było za miejsce, jaki miało charakter. Poprosiłem babcię, żeby się zastanowiła i wynotowała rzeczy, po które przez całe lata tu przychodziła. Sam coś do tej listy dodałem, bo dotarłem do dokumentów z 1962 roku opisujących asortyment – mówi Łukasz Kot, dziennikarz Katolickiego Radia Zamość, który wpadł na pomysł upamiętnienia państwa Malinowskich i ich sklepu.

Dlatego na tablicy jest cytata ze wspomnień Czesławy Kot, która wylicza: guziki, wstążki, wałki i siatki do włosów, igły, nici, kokardy, korale, bransoletki, tasiećki, baloniki, koniki bujane, pierścionki, ozdoby choinkowe, smoczki, apaszki, spinki, lusterka, zabawki, grzebyki, korki do korkowców, torebeczki, haczyki do łowienia ryb i inne. U Malinowskich można było kupić wszystko – ocenia dawna klientka.

Jakie tam były cudenka

– Pamiętam to miejsce jak przez mgłę. Byłem mały, gdy przychodziłem tu z babcią. Może korkowce mnie wówczas interesowały, reszta towaru była chyba raczej dla dziewczynek – mówi Kot, który wspomina, że przez lata zbierając wypowiedzi ludzi do różnych materiałów reporterskich zauważył, że co jakiś czas pojawia się motyw sklepu i jego właścicieli. Jakieś nawiązanie, czyjeś wspomnienie. Zaczęło go to intrygować, choć wówczas nie miał nawet pojęcia czy żyją jacyś bliscy Malinowskich. Sklep nie działał już od kilkudziesięciu lat.

– Kilka lat temu na rodzinnym grobowcu znalazłam słoik a w nim kartkę z telefonem i prośbą Łukasza Kota. Pisał, że szuka krewnych Pawła i Zofii. Byłam bardzo



FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

zaskoczona, ale zadzwoniłam. Nie przypuszczałam, że sklep, który prowadził mój ojciec, kogoś zainteresował. Nie mogłam uwierzyć, czytając wywiady z ludźmi, którzy to miejsce opisywali, wspominali, że było dla nich takie ważne – mówi **JADWIGA KOPYŚ**, córka Pawła Malinowskiego. I podkreśla, że jest Łukaszowi Kotowi bardzo wdzięczna i bardzo mu dziękuje, że u schyłku życia dane jej było przeżyć tak miłą uroczystość, jaką było **ODŚLONIĘCIE TABLICY**.

Zawsze coś kupiłam

– Ojciec zaczynał od handlu z walizki, jakiegoś straganu. Gdy się zorientował, że mu to dobrze idzie, wystarał się o pozwolenie i powstał sklep. Mały, ciemny, bez witryny, tylko z przeszkolonymi drzwiami. Nie było ogrzewania, bo to była prowizorka z dykty, przerbiona część bramy wjazdowej. Najpierw sprzedawał Stanisław Szydłowski, po

jego śmierci w sklepie zaczęła pracować siostra ojca. On jeździł po towar do Lublina, Warszawy, prowadził księgi rachunkowe. Ciocia była w sklepie. Chyba najlepsze czasy to był koniec lat 50. i 60. Było dużo klientów, cały Zamość. A w czwartki, w dzień targowy, cała okolica. Przed drzwiami stały kolejki. Czasami przychodziłam i widziałam klientki, które miały ze sobą długie listy sprawunków. Jestem pełna podziwu dla ojca, że potrafił eksponować tak drobny asortyment na tak niewielkiej przestrzeni. Na ladzie stały pudełka z guzikami, guziczkami. Wszystkie opatrzone ceną. Na ścianach wisiały szklane gabloty, żeby klienci mogli sobie wszystko dokładnie pooglądać i wybrać. Część rzeczy – torebeczki, trąbki, zabaweczki – wisiało na sznurach na górze – wspomina córka właściciela.

I dodaje, że ojciec był dowcipny. Szklane witryny,

które były wystawiane na zewnątrz miały napis: „Do tych gablot włamało się już trzech, do tej pory siedzą”.

Rodzina Malinowskich pochodzi z Włodzimierza Wołyńskiego. Przed wojną pan Paweł był urzędnikiem w starostwie, pani Zofia pracowała w kancelarii adwokackiej. W czasie wojny z dnia na dzień stracili majątek, spokój i miejsce do życia. W Polsce wybrali Zamość, bo tu mieszkali państwo Bojarczukowie, krewni przyjaciół z Włodzimierza. Dali Malinowskim schronienie, w ich domu urodziła się pani Jadwiga.

Pierwszy pierścionek z czerwonym oczkiem

Pan Paweł był przeciwnikiem ustroju w powojennej Polsce, nie chciał być urzędnikiem takiej władzy. Szukając sposobu na utrzymanie rodziny zdecydował się na handel.

– To było 13 mkw., jedna ściana murowana, trzy

drewno i dykta. I sklep się ciągle zmniejszał, bo co jakiś czas na ścianach kładziono kolejną warstwę dykty, nalepiano papier. Ale jego niepowtarzalny charakter i specjalny sposób traktowania klientów sprawiał, że miał taki pozytywny odbiór. To się pojawia w rozmowach i komentarzach w internecie. Dopiero teraz, po tylu latach ludzie zobaczyli, co to było za miejsce. Jak ważne były te proste, drobne przedmioty, które kupowały im tu babcie, mamy – mówi Łukasz Kot.

Fajne czasy były, ludzie byli życzliwi

Miejsce musiało być niezwykle i właściciel nie był tuzinkowy. Są opowieści o tym, jak drewniany kufer z okuciami, który stał pod jedną ze ścian, był ulubionym miejscem, na którym przesiadywał Jan Machulski. Aktor i reżyser to ważna postać dla Zamościa. Od 1975 jego Teatr

Ochoty występował latem grając na Rynku Wielkim sztuki szekspirowskie. Te występy stały się załącznikiem dorocznego, trwającego właśnie, Zamojskiego Lata Teatralnego.

Podobno Machulski z Malinowskim poznali się w jednej z zamojskich kawiarni i przypadli sobie do gustu. Inna wersja wspomnień mówi o przypadkowej wizycie warszawskiego artysty w sklepie. Musiała zrobić wrażenie, bo była początkiem wieloletniej znajomości. To chyba nie dziwi, bo właściciel sklepu został zapamiętany jako bardzo inteligentna, dowcipna i literacko uzdolniona osoba. Galanteria przy Daniłowskiego 1 miała się za sprawą gości zmieniać w salonik artystyczny w którym dyskutowano o sztuce i literaturze. Z Machulskim, który usadawiał się na kufrze, przychodzili tu też jego aktorzy.

A pani Malinowska - kolorowy ptak

Nad wejściem wisiał skromny szyld informujący, że to sklep Pawła Malinowskiego. Ale kupujący do dziś mówią: u pani Malinowskiej.

– Ubierała się bardzo oryginalnie. Nosila olbrzymie pierścienie na każdym palcu. Włosy malowała na czarno, zawsze u tej samej fryzjerki, spinała je w kok. Charakterystyczne były gęste czarne brwi, które dominowały na jej twarzy. Dlatego nazywana była Czarną Damą. Zawsze prezentowała na sobie nowe, modne spinki, bransoletki, broszki, kolczyki – tak pani Jadwiga opisuje swoją ciotkę. I dodaje, że była samotna, bo w czasie wojny straciła bliską osobę i później już z nikim się nie związała.

Zdjęcie pokazane na tablicy pamiątkowej zrobione zostało najprawdopodobniej w 1985 roku, u schyłku historii sklepu, na rok przed śmiercią Zofii Malinowskiej.

Kamienica szła do remontu i brama znów miała być otwarta. Pawłowi Malinowskiemu zaproponowano kiosk na Zielonym Rynku, gdzie rok - półtora handlował, ale z coraz gorszym skutkiem, aż zlikwidował interes.

BRAMA nadal nie jest zabudowana. Ale jest ślad po blisko 40-letniej historii sklepu jak z bajki. Tablicę na Daniłowskiego łatwo znaleźć, bo to podobno najkrótsza ulica w Zamościu.

(Śródtytuły to zacytowane opinie internautów)

Program Moja Woda nie rozwiąże problemu suszy

PIENIĄDZE Rządowy program zwany „Oczkiem wodnym plus” wzbudził duże zainteresowanie Polaków. W pierwszym miesiącu działania programu Moja Woda o dofinansowanie do budowy zbiornika na deszczówkę zawnioskowało 14 tys. osób

Programy nawadniające Polskę, przeciwdziałające suszy przede wszystkim koncentrują się na rozwiązaniach hydrotechnicznych, czyli zaporach, tamach. Jednak istotą retencji jest to, żeby zatrzymać wodę tam, gdzie ona spada – mówi dr Andrzej Kassenberg, ekspert Koalicji Klimatycznej i Instytutu na rzecz Ekorozwoju. – Możemy tworzyć różnego rodzaju przydomowe zbiorniki, bo to daje pewne korzyści, spowalnia spływ wody, którą można wykorzystywać. Jest to jednak rozwiązanie drobne, indywidualne i nie rozwiązuje problemu systemowego, czyli jak gospodarować wodą w przyrodzie, żeby nie było okresów aż tak głębokiej suszy.

W lipcu, czyli pierwszym miesiącu działania programu Moja Woda, Polacy złożyli około 14 tys. wniosków o dofinansowanie instalacji przydomowej retencji na ponad 60 mln zł – poinformowało Ministerstwo Klimatu. Najwięcej w województwach śląskim (2056), małopolskim (1623), mazowieckim (1369) i wielkopolskim (1272).

Choć zarówno rząd, jak i komentatorzy uważają ten wynik za sukces, wciąż nie brakuje wątpliwości dotyczących znaczenia budów przydomowych zbiorników do zatrzymywania deszczówki dla stanu nawodnienia całego kraju.

– Niebezpieczne jest to, że patrzymy wąsko i z jednej strony mówimy o przeciwdziałaniu



Samo hasło polityczne „Oczko wodne”, mimo swojego przyjaznego charakteru, jest tylko drobiną w rozwiązywaniu tego problemu – przestrzega ekspert

FOT. PIXABAY.COM

suszy, a z drugiej chcemy przygotowywać Wisłę i Odrę do tego, ażeby były podwyższone klasy żeglowności, co oznacza, że woda będzie szybciej spływać, a rzeka będzie bardziej jak sztuczna rura, a nie rozlewająca się i powoli płynąca – tłumaczy dr Andrzej Kassenberg.

Postępujące zmiany klimatyczne powodują, że problem suszy w Polsce narasta. Na początku 2020 roku, po pozawionej śniegu, a więc i wody z roztopów zimie i suchym początku wiosny z przymrozkami wydawało się, że zbiory w tym roku będą mocno zagrożone. Chłodny i deszczowy maj i czerwiec częściowo

rozwiazały ten problem, choć ulewne deszcze i nawałnice spowodowały z kolei lokalnie straty i podtopienia. Jednak według Wód Polskich nawet one nie uzupełniły deficytów wody w glebie, a suszę hydrologiczną (zbyt niskie stany wód) wciąż wykazywało 15 proc. wodowskazów.

– Trwając ciągle przy węglu, emitując gazy cieplarniane, przyczyniamy się do zmiany klimatu, czyli w inny sposób powodujemy, że ta susza jest większa – wskazuje ekspert Instytutu na rzecz Ekorozwoju. – Niestety wygląda na to, że będzie coraz gorzej. W związku z tym należy się także zastanowić, jak do tego podejść z punktu widzenia rolnictwa, jak powinny zmieniać się uprawy, w jaki sposób prowadzić orkę czy w ogóle robić bezorkowo, czyli nie odsłaniać gleby, bo wtedy ona szybciej paruje. Jest tu wiele rozwiązań i samo hasło polityczne „Oczko wodne”, mimo swojego przyjaznego charakteru, jest tylko drobiną w rozwiązywaniu tego problemu – podsumowuje dr Andrzej Kassenberg.

DLA KOGO MOJA WODA?

Program Moja Woda przeznaczony jest dla właścicieli domów jednorodzinnych, którzy na posesji chcieliby zbudować zbiornik na deszczówkę. Można na niego otrzymać dofinansowanie do 80 proc. kosztów kwalifikowanych instalacji. Jej budowa wymaga jednak uzyskania pozwolenia na budowę, co podwyższa koszty, w praktyce więc dofinansowanie może się okazać niższe z powodu maksymalnego progu 5 tys. zł. Instalacje objęte przedsięwzięciem oraz zatrzymana woda opadająca nie mogą być jednak wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, w tym działalności rolniczej.

E-papierosy zwiększają ryzyko COVID-19 u młodych

Palenie elektronicznych papierosów wiąże się ze znacznie zwiększonym ryzykiem zachorowania na COVID-19 wśród nastolatków i młodych dorosłych – ogłosili na łamach „Journal of Adolescent Health” naukowcy ze Stanford University School of Medicine. Ich najnowsze badanie wykazało, że wśród młodych osób, które zostały przebadane na obecność wirusa SARS-CoV-2, te korzystające z e-papierosów były od pięciu do siedmiu razy bardziej narażone na zakażenie niż osoby, które nie używały tego typu wyrobów.

– Nastolatki i młodzi dorośli muszą wiedzieć, że korzystanie z e-papierosów bezpośrednio zwiększa prawdopodobieństwo COVID-19, ponieważ uszkadza płuca – mówi starsza autorka badania, prof. Bonnie Halpern-Felsher. – I nie jest to mały wzrost ryzyka. – Młodzi ludzie wierzą, że wiek chroni ich przed zarażeniem się wirusem lub przed wystąpieniem poważnych objawów COVID-19. Jednak nasze dane pokazują, iż nie jest to prawda w przypadku tych, którzy palą e-papierosy – dodaje główny autor publikacji dr Shivani Mathur Gaiha. Dane na potrzeby badania



Należy wszystkim głośno powiedzieć, że jeśli korzystają z e-papierosów, to poważnie narażają się na COVID-19 i inne choroby płuc – przestrzegają naukowcy z USA

FOT. PIXABAY

zbierano w maju br. za pomocą ankiet internetowych. W sumie wypełniło je 4351 Amerykanów w wieku od 13 do 24 lat. Okazało się, że młodzi ludzie, którzy kiedykolwiek używali e-papierosów, byli pięć razy bardziej narażeni na zdiagnozowanie COVID-19 i wystąpienie takich objawów, jak kaszel, gorączka, zmęczenie i trudno-

ści w oddychaniu – w porównaniu do tych, którzy nigdy nie palili wyrobów nikotynowych. Osoby, które korzystały zarówno z tradycyjnych, jak i elektronicznych papierosów w ciągu ostatnich 30 dni, były 6,8 razy bardziej narażone na rozpoznanie choroby. Naukowcy nie znaleźli natomiast związku pomiędzy diagnozą COVID-19 a paleniem wyłącznie zwykłych papierosów. Przyczyną może być to, że dominującym wzorcem wśród młodzieży w USA jest używanie zarówno urządzeń do waporyzacji, jak i tradycyjnych wyrobów nikotynowych. – Wcześniejsze badania wykazały, że prawie wszyscy młodzi ludzie, którzy palą papierosy, korzystają także z e-palenia – wyjaśnia Halpern-Felsher. Autorzy artykułu mają nadzieję, że – oprócz ostrzeżenia nastolatków i młodych dorosłych przed niebezpieczeństwami związanymi z e-paleniem – ich odkrycia skłonią amerykańską Food and Drug Administration do dalszego zaostrzania przepisów regulujących sposób sprzedaży i reklamy e-papierosów młodym ludziom.

(PAP)

Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich, kończy kadencję

ZMIANA Dla nowego RPO sporym wyzwaniem będą następstwa COVID-19 oraz respektowanie praw obywatelskich m.in. w zakresie ochrony zdrowia czy edukacji – podkreśla urzędujący dziś rzecznik, dr hab. Adam Bodnar, którego kadencja upływa we wrześniu. W ubiegłym roku do RPO wpłynęło ponad 59,5 tys. spraw

Kadencja obecnego rzecznika kończy się 9 września. Adam Bodnar objął ten urząd w 2015 roku. Został zgłoszony na stanowisko dzięki poparciu 67 organizacji pozarządowych. Zgodnie z konstytucją RPO na pięcioletnią kadencję wybiera Sejm za zgodą Senatu. Kandydatów na ten urząd zgłasza się na 30 dni przed upływem kadencji – ten termin upłynął w poniedziałek 10 sierpnia. W tej chwili jedyną kandydaturą – zgłoszoną przez posłów Lewicy i Koalicji Obywatelskiej – jest mecenas Zuzanna Rudzińska-Bluszcz, która obecnie pełni funkcję głównej koordynatorki sądowych postępowań strategicznych w Biurze RPO. Kandydatura prawniczki ma poparcie ponad 350 organizacji społecznych.

W świetle skarg, które wpływały do RPO, w ubiegłym roku pogłębiły się problemy związane z równym dostępem do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Brak personelu



Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich, kończy kadencję 9 września

FOT. WIKIPEDIA

medycznego, biurokratyzowanie i niedofinansowanie systemu powodują utrudniony dostęp do opieki zdrowotnej, a w niektórych obszarach ochrony zdrowia panuje głęboki kryzys. – Druga jest kwestia swoistej ideologizacji i polaryzacji dyskusji na temat praw człowieka. To utrudnia działania w różnych

d dziedzinach, np. w związku z prawami kobiet – mówi Rzecznik Praw Obywatelskich. Jak podkreśla, trzecim dużym wyzwaniem dla nowego RPO będą następstwa pandemii SARS-CoV-2. – My jeszcze chyba nawet nie dostrzegamy, jakie to będą konsekwencje. Wiemy oczywiście o sytuacji w ochronie zdrowia, edukacji czy o sytuacji przedsiębiorców, ale zobaczymy też, jaki będzie stan finansów publicznych i jak prawdopodobne polityki oszczędnościowe będą wpływały na respektowanie praw i wolności obywatelskich. Myślę, że nowy rzecznik będzie miał w związku z tym naprawdę sporo do zrobienia – mówi dr hab. Adam Bodnar. Wśród głównych wyzwań Zuzanna Rudzińska-Bluszcz wymieniła – poza prawem do ochrony zdrowia i dostępem do dobrej edukacji – także prawa seniorów, kwestie związane ze zmianami klimatycznymi oraz bezpieczeństwem w internecie.

NEWSERIA

Sztuczna Inteligencja – lepsze życie czy kontrola ludzi?

ROZMOWA Systemy SI (sztucznej inteligencji) coraz lepiej radzą sobie z kolejnymi dziedzinami, czasami nawet lepiej niż ludzie. Niektórzy twierdzą, że to duże zagrożenie, że niebawem komputery nas zdominują lub ludzie połączą z SI swoje mózgi. O szansach i zagrożeniach związanych z SI opowiada dr inż. Krzysztof Walas z Instytutu Robotyki i Inteligencji Maszynowej Politechniki Poznańskiej.

• **Elon Musk przestrzegł właśnie, że za pięć lat sztuczna inteligencja stanie się sprytniejsza od ludzi. Od tego momentu ma zacząć rozwijać się wykładniczo w takim tempie, że za nią nie nadążymy. Czy to możliwe?**

– Myślę, że taki scenariusz jest możliwy i większość osób taki bieg wydarzeń przewiduje. Różnice dotyczą jednak czasu, kiedy to nastąpi, czy będzie to za kilka czy za kilkadziesiąt lat. W tej kwestii toczy się spór i to już nie tylko w środowisku naukowym, ale także w biznesie, który coraz częściej ze sztucznej inteligencji korzysta.

• **Czy takie systemy nie napotkają na jakieś ograniczenia, np. związane z poborem energii czy możliwościami sprzętu? Skoro biologia z jakiegoś powodu nie rozwinęła mózgu bardziej, może elektroniczne systemy też nie będą mogły tego zrobić? Z drugiej strony wytwory natury np. nie latają w kosmos, a rakiety tak...**

– Może potrzebne będą nowe architektury procesorów. Wiele mówi się teraz o komputerach kwantowych, które całkowicie zmieniłyby paradygmat obliczeń. Może wręcz się okazać, że na obecne komputery – procesory, pamięci, twarde dyski będziemy patrzeć trochę tak, jak dzisiaj patrzymy na niektóre wytwory techniki z początku XX wieku. Zmiana może być totalna. Na przykład bariery energetyczne mogą okazać się zupełnie inne, niż dzisiaj nam się wydaje.

• **Tylko że inteligencja to jeszcze nie to samo, co świadomość. Nie wiadomo tak naprawdę, czym ona jest i jak SI będzie bez niej sobie radzić. Psychologia wskazuje jednak, że niska samoświadomość raczej prowadzi do kłopotów i destrukcyjnych działań.**

– Debata na temat świadomości SI mogłaby trwać kilka dni. To złożone, filozoficzne zagadnienie. Samo zdefiniowanie świadomości jest problematyczne, bo skąd wiemy, czy ktoś jest świadomy, czy nie. Jak to teraz odnieść do maszyny? Naukowcy spierają się, na którym etapie biologiczne organizmy mogą stać się świadome. Przeniesienie tego sporu na sztuczne byty jest jeszcze bardziej karkołomne.

• **Świadoma, czy nie, SI może zagrażać – mówią niektórzy. Na razie jednak sztuczna inteligencja rozpoznaje twarze, uczy się stawiać**



Sztuczną inteligencję powinniśmy w pewien sposób „wychować”, by była dla nas sprzymierzeńcem, a nie wrogiem

diagnozy medyczne, prowadzić samochód. Dużych niebezpieczeństw tutaj nie widać.

– Możemy już teraz obserwować, że SI w niektórych wąskich dziedzinach już nas przerasta, bo bardzo dobrze operuje dużymi zbiorami danych. Takie programy mają jednak bardzo specyficzne, ograniczone zadania. Specjaliści debatują natomiast nad tym, czy może powstać system, który będzie posiadał ogólną inteligencję (ang. General Intelligence) i co się stanie, gdy taki system będzie inteligentniejszy od ludzi – czy będzie nam zagrażał.

• **Pytanie tylko – jak? Przecież raczej nie pozwolimy mu decydować o odpaleniu głowic jądrowych, jak to miało miejsce w „Terminatorze”.**

– Sztuczna inteligencja już teraz podejmuje pewne decyzje o naszym życiu, choć możemy nie zdawać sobie z tego sprawy. Na przykład często decyduje, czy ktoś dostanie kredyt w banku. Systemy SI, na podstawie zachowań naszych i innych ludzi, rekomendują nam film, który może chcielibyśmy obejrzeć, wybierają dla nas wiadomości czy polecają zakupy. W samochodach, takich jak np. Tesla, wiele decyzji podejmuje autopilot. Jeśli pozwoli się SI uczyć od przypadkowych ludzi, może zacząć zachowywać się nieprzyjaźnie. Tak

było z chatbotem, czyli programem do konwersacji, którego jedną z implementacji przedstawił Microsoft. Firma go odłączyła, ponieważ od użytkowników nauczył się np. rasizmu. W internecie jest np. wiele hejtu. Co by było, gdyby jakiś inteligentny system uczył się interakcji z ludźmi analizując wyłącznie internetowe fora?

• **No tak, ale te zagrożenia nie wydają się poważne. Chatbot to nie dostęp do broni, czy innych narzędzi, którymi inteligentne komputery mogłyby zaszkodzić ludziom.**

– Widzę tutaj dwie możliwości. Po pierwsze, takie systemy mogą mocno wpływać na ludzi środkami niefizycznymi. Mogłyby nimi manipulować np. z pomocą mediów społecznościowych, nawet na masową skalę. W ten sposób mogłyby np. nakłaniać ich do nienawiści choćby do sąsiadów czy innej grupy etnicznej. Wyobraźmy sobie taką sytuację w kraju, gdzie dostęp do broni jest łatwy. Sprytny program mógłby teoretycznie tak niektórych ludzi zmanipulować, aby zrobili coś złego. Komputer może nie mieć dostępu np. do broni, ale do ludzi, którzy się nią posługują.

• **A druga opcja?**

– Druga opcja dotyczy już działań fizycznych, przez

podłączone do sieci roboty. Z pomocą internetu można by w nich np. zmienić algorytmy i takie maszyny mogłyby zrobić coś, co zaszkodziłoby ludziom. Sam czasami myślę o tym, że gdyby całkowicie autonomiczny samochód mnie porwał, nie mógłbym nic zrobić. Oczywiście, kreślę tutaj czarne scenariusze. Mówimy o na razie teoretycznych, ale możliwych zagrożeniach.

• **Superinteligentne komputery mogłyby teoretycznie robić różne rzeczy, m.in. dlatego, że byśmy za nimi mentalnie nie nadążali. Wspomniany już Elon Musk twierdzi, że aby temu zapobiec, sami powinniśmy podłączyć się z pomocą chipów do sztucznej inteligencji. Mają do tego służyć takie układy, jak stworzony przez jego firmę Neuralink.**

– W pewnym sensie na co dzień jesteśmy podłączeni do komputera, tylko bardzo wolnym łączem – klawiaturą. Różnica między tym a korzystaniem z wszczepianego chipa będzie taka, jak między chodzeniem na piechotę, a jazdą samochodem czy pociągiem. Przepływ informacji będzie dużo szybszy.

• **To z jednej strony może oznaczać łatwy dostęp do zasobów sztucznej inteligencji i komputerów w ogóle, ale z drugiej strony – większą moż-**

liwość manipulacji człowiekiem. Tym bardziej, że takie chipy miałyby nawet regulować wydzielanie niektórych hormonów.

– Zgadza się. Pierwotne struktury mózgu człowieka reagują szybciej niż wyższe, odpowiadające za racjonalne myślenie, bo ewolucyjnie powstały wcześniej. Odpowiadają one m.in. za tzw. reakcję walki lub ucieczki. Ponieważ tak silnie i szybko działają, ludzie często pod wpływem emocji robią coś, czego potem żałują i przepraszają. Oddziaływanie na poziom hormonów wpływałoby na te ośrodki i teoretycznie mogłoby więc być potencjalnie niebezpieczne.

• **Możemy, jako ludzkość, się jakoś zabezpieczyć?**

– Mówimy o zagrożeniach, ale pamiętajmy, że SI to przede wszystkim bardzo użyteczne narzędzie. Trzeba tylko odpowiednio się nim posługiwać. Na przykład w Unii Europejskiej powstaje kodeks etyczny regulujący rozwijanie SI. Stawia nas to trochę w gorszej pozycji na rynku niż np. USA czy Chiny, ale to chyba właściwe postępowanie.

• **Czyli sztuczną inteligencję trzeba dobrze wychować?**

– Są takie pomysły, że należy uczyć ją etycznych rzeczy, pokazywać jej wybory prowadzące do szczęścia,

dobra. Wtedy, nawet gdy przerośnie ludzi możliwościami, może nagrodą będzie dla niej praca na rzecz dobra ludzkości, a nie coś innego, co mogłoby nam zaszkodzić.

• **Nawet wtedy jednak moglibyśmy się znaleźć w jakiejś mierze pod jej kontrolą. To się zwykle ludziom nie podoba.**

– Mogłoby tak się stać, choć można by tak pokierować jej rozwojem, aby była dla ludzi systemem usługowym, doradczym.

• **Czy takie założenia da się tak skutecznie wprowadzić w życie, że żaden groźny system się nie wymknie spod kontroli?**

– Może to być trudne, co pokazuje historia różnych badań medycznych. Są ludzie, którzy dochodzą do wniosku, że jak coś da się zrobić, to oni to zrobią, nie zważając na etykę danego przedsięwzięcia. Podsumowując myślę, że powstrzymanie się od rozwoju sztucznej inteligencji nie jest możliwe, bo musiałby to zrobić cały świat, tak aby żaden kraj, czy korporacja nie zdobyły strategicznej przewagi, tylko dlatego, że nie powstrzymały się od badań. Jednak ważne jest, aby już teraz intensywnie pracować nad implikacjami zastosowań.

ROZMAWIAŁ MAREK MATA CZ,
PAP – NAUKA W POLSCE

Gn.6824.15.2020

Kraśnik, dn. 10.08.2020 r.

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zm.), po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Trzydnik Duży z dnia 29.05.2020 r., znak: RG.6825.5.2020 w sprawie o uznanie za mienie gromadzkie nieruchomości położonych w gm. Trzydnik Duży

Starosta Kraśnicki orzeka:

że nieruchomości oznaczone numerami ewidencyjnymi: nr 715 o pow. 0,35 ha, nr 1098 o pow. 0,8433 ha, nr 1138 o pow. 0,0180 ha, nr 1359 o pow. 0,2334 ha, nr 1373 o pow. 0,1532 ha i nr 630/4 o pow. 0,9861 ha obręb geodezyjny 0010 Rzeczycza Księża oraz nr 636 o pow. 0,10 ha, nr 637 o pow. 0,68 ha i nr 780 o pow. 0,15 ha, obręb geodezyjny 0012 Rzeczycza Ziemiańska - Kolonia, położone w gm. Trzydnik Duży, stanowią mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

W dniu 02.06.2020 r. do tutejszego urzędu wpłynął wniosek Wójta Gminy Trzydnik Duży z dnia 29.05.2020 r., znak: RG.6825.5.2020 w sprawie o uznanie za mienie gromadzkie nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr 715, nr 1098, nr 1138, nr 1359, nr 1373, nr 630/4 obręb Rzeczycza Księża oraz nr 636, nr 637, nr 780 obręb Rzeczycza Ziemiańska - Kolonia. Pełna treść uzasadnienia znajduje się na tablicy ogłoszeń i Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Trzydnik Duży oraz Starostwa Powiatowego w Kraśniku.

Pouczenie

Od niniejszej decyzji służy stronie odwołanie do Wojewody Lubelskiego, ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin, za pośrednictwem Starosty Kraśnickiego w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji.

Z up. Starosty

Renata Kuś

Kierownik Wydziału

Gospodarki Nieruchomościami

Otrzymują:
Radca Prawny
reprezentujący Wójta Gminy Trzydnik Duży
Wydział Geodezji w/m.
a/a.

masz firmę?

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

**Jak zamieścić reklamę
w Dzienniku Wschodnim?**

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54

tel. 81 46 26 820

fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

- Sprzedajesz samochód?

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać
można do godz. 14.00

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 50 32 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, poglębianie grobów • Namiot pogrzebowy

HANDEL

**RZEŻNIA kupi bydło
pourazowe do uboju z
konieczności. Tel. 511 075
866 ; 662 396 670.**

103720L01-A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane
wzmocnione , bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-
garaze.pl, tel. 604-397-105,
81/440-51-08, 84/539-81-
91.

036020L01-A

USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214**

002920L01-A

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCZYMY
OSOBNO. LUBLIN, BURSOAKI
15 A W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.**

110420L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

111920L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,

ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

114220L01-A

MOTORYZACJA**ZDROWIE**

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552**ZŁOM-WTÓR**

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58

tel. 81 8252206

kom. 730 555 000

kom. 607 368 909

www.zlom-wtor.pl

p2710

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl.

113220L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

247019L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**



**tel. 81
46 26 820**

dziennik Wschodni *to się płaca*
PRENUMERATA
miesięczna

**w prezencje
otrzymasz**



Chusteczki do dezynfekcji rąk
i powierzchni zapach Cashmere

prenumerata miesięczna



Spray do
dezynfekcji rąk



Żel do
dezynfekcji rąk
zapach Papaya

41 zł



MEDISEPT
Prawdziwa dezynfekcja

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji
Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2,
najbliższym urzędzie pocztowym lub w listonosza.
Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Pierwsze punkty GKS Niemce

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W drugiej kolejce drugie wysokie zwycięstwo odniosła Janowianka Janów Lubelski i nadal jest liderem

GKS Niemce bardzo chciał zrehabilitować się za porażkę na inaugurację ze Stalą Poniatowa. Miejscowi bardzo szybko strzelili pierwszego gola i przez pierwszą połowę kontrolowali spotkanie dorzucając dwie bramki po przerwie. W końcówce Polesie strzeliło dwa gole. – Przy prowadzeniu 3:0 w nasze szeregi wkradło się rozluźnienie. A kiedy rywal strzelił bardzo szybko dwa gole końcówka meczu była bardzo nerwowa. Mimo to nasza wygrana jest zasłużona – ocenia Robert Chmura, kierownik GKS Niemce. – Co do gry nie mogę się przyczepić. Do poprawy jest jednak nasza skuteczność – mówi Grzegorz Białek, trener Polesia.

GKS Niemce – Polesie Kock 3:2 (1:0)

Bramki: Snopkowski (12), Ostrowski (48), Skrzypek (64) – Majcher (78), Adamczuk (79).

GKS Niemce: Lis – Samareczenko, Nalepa (88 Stępnia), Snopkowski, Leszczyński, Majewski, Gutek (46 Boryca), Sidor (74 Grzegorzczak), Skrzypek, Pusiak (90 Capała), Ostrowski.

Polesie: Parzyszek – Dobosz, Zieliński, Golda, Muzyka (46 J. Guz), Białek, Majcher, Niedziela, Marzenia (70 S. Guz), Pikul, Adamczuk.

Pozostałe wyniki 2. kolejki:
Mazowsze Stężyca – Wisła II Puław 1:3 (Mateusz Unicki 29 – Dymek 20, Corbo 50, Tosiak 85) ● **MKS Ryki – Avia II Świdnik 6:2** (Błuhak 30, 68, 74, Gałaska 33, 38, Kępka 56 – Chabros 13, 60) ● **Orzeł Urzędów – Piaskovia Piaski 2:0** (Barszcz 70, Olender samobójcza 78) ● **Janowianka Janów Lubelski – LKS Stróża 6:1** (Perin z karnego 18, Sobótka 30, Myszak 46, Widz 53, Kamiński 90, 90 + 3 – A. Pawelkiewicz 3) ● **Orion Niedzwica Duża – Tęcza Bełżyce 2:0** (Kłyk 55, Sobiech z karnego 90 + 2). W 90 min Krzysztof Żarnowski (Orion) nie wykorzystał karnego ● **Garbarnia Kurów – Stal Poniatowa 1:0** (Bieniek 54) ● **Sokół Konopnica – Motor II Lublin 4:6** (Osoba 57, Jęczeń 60, Bukartyk 74, 76 – Zbiciak 4, Gierała 20, 90 + 4, Śledź 35, Baryła 44, Drozd 90 + 3).
15-16 sierpnia: Motor II – Orion ● Stal – Sokół ● Polesie – Garbarnia ● Stróża – Niemce ● Piaskovia – Janowianka ● Mazowsze – Orzeł ● Ryki – Wisła II ● Tęcza – Avia II.

(GROM)

Lotto (11.08)

3, 12, 17, 19, 25, 41.

Lotto Plus (11.08)

4, 13, 21, 23, 31, 44.

Multi Multi (12.08), godz. 14

2, 10, 12, 14, 18, 21, 22, 26, 28, 34, 36, 37, 43, 44, 45, 55, 58, 59, 61, 69. Plus 59

Multi Multi (11.08), godz. 21.50

3, 4, 15, 17, 21, 24, 28, 30, 32, 37, 39, 45, 48, 49, 57, 61, 66, 67, 72, 76. Plus 49.

Mini Lotto (11.08)

10, 25, 28, 41, 42.

Ekstra Pensja (11.08)

2, 17, 24, 30, 35 – 2.

Ekstra Premia (11.08)

2, 14, 21, 24, 27 – 2.

Kaskada (12.08), godz. 14

1, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 19, 20, 21.

Kaskada (11.08), godz. 21.50

2, 5, 6, 7, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

Super Szansa (12.08), godz. 14

7, 9, 5, 2, 2, 6, 1.

Super Szansa (11.08), godz. 21.50

2, 2, 1, 4, 4, 3, 8.



FOT. PAWEŁ SKRABA

Kopron trzecia na świecie!

LEKKOATLETYKA W Spale odbył się 8. Festiwal Rzutów imienia Kamili Skolimowskiej. Wśród startujących znalazło się siedmiu zawodników AZS UMCS Lublin. Zdecydowanie najlepiej spisała się Malwina Kopron

Dla młociarki był to drugi start w obecnym sezonie. Drugi bardzo udany. Na inaugurację w Kielcach posłała młot na odległość 71.88 metra, co było wtedy ósmym wynikiem na świecie. Tym razem zaprezentowała się jeszcze lepiej! W minioną sobotę popisała się świetną serią sześciu prób, z których żadna nie była spalona, a najlepsza mierzyła 74.18 metra! Tym samym wskoczyła na trzecie miejsce tegorocznych światowych tabel! Oto wszystkie odległości Malwiny z konkursu w Spale (71.12; 72.60; 72.15; 73.50;

74.18, 72.62). Zawodniczka AZS UMCS pewnie wygrała memoriał, wyprzedzając Katarzynę Furmanek (70.74) oraz Joannę Fiodorow (66.28).

Takiego dobrego wyniku nie uzyskała Paulina Guba. Aktualna mistrzyni Europy w pchnięciu kulą póki co szuka formy. W swoim najlepszym konkursowym podejściu uzyskała 17.47 metra. Dla porównania, sięgając po tytuł dwa lata temu, pchała 19.33 metra. Obok niej w Spale straciła tylko Klaudia Kardasz, od której zawodniczka akademików była lepsza.

W zmaganiach panów oglądaliśmy dwójkę za-

wodników z Lublina. Mowa o Sebastianie Łukszo i Szymonie Mazurze. Zawody skończyli odpowiednio na piątym i szóstym miejscu. Pierwszy z wymienionych w najlepszej próbie osiągnął 19.17 metra, natomiast drugi 18.50 metra, co jest jego najlepszym rezultatem w sezonie. Triumfował Michał Haratyk (21.45 metra).

W konkursie oszczepników zielono-białych barw bronił Mateusz Kwaśniewski. Na sześć podejść, cztery były mierzone. Najlepszą odległość osiągnął w czwartej próbie (75.24 metra). W czteroosobowej stawce został sklasyfiko-

wany na czwartej pozycji. Zwyciężył Marcin Krukowski (79.66 metra).

Także w rywalizacji dyskoboli AZS UMCS miał swoich przedstawicieli. Wśród pań w samotnym konkursie (jedyna startująca) udział wzięła Daria Zabawska. Zmagania zakończyła z rezultatem 57.07 metra. Z kolei wśród panów formę sprawdzał Oskar Stachnik. Wszystkie sześć prób miał mierzone, a każda była dosyć podobna. W najlepszej posłał dysk na nieco ponad 57 metr (57.07). To dało czwarte miejsce. Wygrał Piotr Małachowski (74.87 metra).

Tylko jedna Unia została w grze

PIŁKA NOŻNA Zespoły z oddziału Biała Podlaska Lubelskiego Związku Piłki Nożnej rozegrały II rundę Pucharu Polski

Na tym etapie rozgrywek walczą drużyny z klasy A i białskiej klasy okręgowej. Do niespodzianki doszło w Krzywdzie, gdzie miejscowa Unia prowadzona przez trenera Zbigniewa Lamka okazała się lepsza od ligowego rywala Sokola Adamów. Spotkanie było bardzo wyrównane i zakończyło się remisem 1:1. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były rzuty karne. W nich lepsi okazali się gospodarze. W kolejnej rundzie zabraknie imienniczki Unii Krzywda. Mowa o Unii Żabików. Ekipa Artura Dadasiewicza zremisowała 0:0 z występującym w białskiej klasie A MKS Rogo Rogoźnica 0:0. W konkursie rzutów karnych lepszą skutecznością wykazali się goście z niższej ligi wygrywając 5:4. Ostre strzelanie zaliczył też beniaminek białskiej klasy



Kujawiak Stanin po rzutach karnych awansował do kolejnej rundy Pucharu Polski

FOT. KUJAWIAK STANIN/FACEBOOK

okręgowej LZS Dobryń, który pokonał Niwę Łomazy 6:1. Spotkania trzeciej rundy Pucharu Polski zostaną rozegrane 2 września, a czwartej tydzień później.

Wyniki spotkań 2. rundy Pucharu Polski na szczelnie oddziału Biała Podlaska LZPN: AR-TIG II Huta Dąbrowa – Orzeł Zalesie 0:3 (walkower) ● Orleń II Łuków

– Orkan Wojcieszów 1:0 ● Tur Turze Rogi – Armaty Stoczek Łukowski 1:7 ● Huragan II Międzyrzec Podlaski – Młodzieżówka Radzyń Podlaski 5:3 ● Kujawiak

Stanin – AR-TIG I Huta Dąbrowa 1:1, rzuty karne 5:4 ● Krzna Rzeczca – LKS Agrotex Milanów 3:4 ● LZS Dobryń – Niwa Łomazy 6:1 ● Absolwent Domaszewnica – ŁKS Łazy 2:3 ● AZ-BUD Komarówka Podlaska – Tytan Wisznice 1:5 ● Unia I Żabików – MKS Rogo Rogoźnica 0:0, rzuty karne 4:5 ● Unia Krzywda – Sokół Adamów 1:1, rzuty karne 4:2 ● Lutnia II Piszczac/OKS Biała Podlaska – Rokitno, przełożony na 26 sierpnia (godzina 17).
Pary 3. rundy PP (mecze 2 września, godzina 16.30): Armaty Stoczek Łukowski – Orzeł Zalesie ● Huragan II Międzyrzec Podlaski – MKS Rogo Rogoźnica ● Orleń II Łuków – Kujawiak Stanin ● Unia Krzywda – ŁKS Łazy ● Tytan Wisznice – LKS Milanów ● LZS Dobryń – Lutnia II Piszczac/OKS Biała Podlaska – Rokitno.

(GROM)

Roszady w składzie Górnika

FORTUNA 1. LIGA Zgodnie z plotkami we wtorek wieczorem Górnik potwierdził drugi transfer. Do zespołu zielono-czarnych dołączył Maciej Gostomski, ostatnio zawodnik Bytovii Bytów

Gostomski ma 31 lat, a na swoim koncie mistrzostwo i Superpuchar Polski z Lechem Poznań. Dodatkowo występy w szkockim Rangers FC, czy norweskim FK Hauge-sund, a także kilku polskich klubach: Legii Warszawa, Koronie Kielce, Chojniczance, czy Cracovii. W ekstraklasie rozegrał w sumie 75 meczów. Ostatnio zakładał za to koszulkę Bytovii Bytów. W II lidze zaliczył 14 występów.

We wtorek klub z Łęcznej ogłosił także, że dwójka zawodników pożegna się z drużyną. Chodzi o Dawida Dziegielewskiego i Krystiana Wójcika. „Dziegiel” przeniósł się do Górnika z Motoru Lublin. Skrzydłowy w sezonie 2017/2018 wystąpił w 30 meczach na drugoligowych boiskach i zdobył pięć goli. 18 razy wychodził w pierwszym składzie. Ostatnie rozgrywki to już dużo mniej występów 27-latk. Na boisku pojawiał się 15 razy, w tym zaledwie sześciokrotnie zaczynał zawody od pierwszej minuty. W 2020 roku tylko trzy razy znalazł się w składzie, a po restarcie ligi rozegrał dosłownie kilka minut.

Wójcika po powrocie do Łęcznej prześladowały przede wszystkim kontuzje. W rozgrywkach 2018/2019 rozegrał 14 meczów ligowych. W tych niedawno zakończonych zbierał 19 występów w lidze i trzy w Pucharze Polski zdobył też trzy gole. W tym roku także pojawił się na murawie tylko trzykrotnie, a po restarcie ligi spędził na boisku kilkanaście minut. Już od kilkunastu dni pojawiały się plotki, że popularny „Czoko” przeniesie się do trzecioligowej Chelminianki. Biało-zieloni sprawdzali ostatnio także młodzieżowca klubu z Łęcznej – Jakuba Cielebąka. Czy obaj trafią do drużyny Jana Konojackiego przekonamy się w najbliższych dniach. Nie jest tajemnicą, że klub z Chelma poszukuje jeszcze wzmocnień.

(LUKISZ)

TRIUMF JAROSŁAWA NIEZGODY!

Drużyna Portland Timbers, której zawodnikiem jest były gracz Wisły Puławy Jarosław Niezgoda okazała się najlepsza w ramach Turnieju MLS is Back. W finale Portland pokonało Orlando City SC 2:1. Polski napastnik pojawił się na murawie w 67 minucie spotkania, ale tym razem nie udało mu się wpisać na listę strzelców. 25-latek w sumie wystąpił w siedmiu spotkaniach i zdobył dwa gole. Zaliczył też jedną asystę. Triumf Timbers oznacza, że zespół byłego gracza Wisły, czy Legii Warszawa będzie reprezentował MLS w Lidze Mistrzów strefy CONCACAF. To drugie mistrzostwo klubu, pierwsze udało się zdobyć w 2015 roku.

Nowi obrońcy Motoru i Wisły

PIŁKA NOŻNA Nasze drużyny cały czas szukają wzmocnień. We wtorek wieczorem o kolejnych transferach poinformował: drugoligowy Motoru Lublin, a także występująca klasę rozgrywkową niżej Wisła Puławy

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Ósmy transfer żółto-biało-niebieskich przed sezonem 2020/2021. Tym razem do zespołu trenera Mirosława Hajdy dołączył obrońca Michał Bogacz (Zagłębie Lubin).

Bogacz ma 19 lat i może występować zarówno w środku defensywy, jak i po lewej stronie. Jest wychowankiem Polonii Środa Śląska, z której w 2013 roku trafił do Zagłębia Lubin. W ekipie „Miedziowych” miał okazję grać w grupach młodzieżowych, a także rezerwach. Ostatnio był w szerokiej kadrze pierwszej drużyny, ale nie zdołał zadebiutować w PKO BP Ekstraklasie. Na swoim koncie zawodnik ma także powołania do reprezentacji Polski do lat 16 i 19. Do Motoru nastolatek przenosi się na zasadzie rocznego wypożyczenia.

– Myślę, że przejście do Motoru Lublin pozwoli mi w rozwoju oraz w nabraniu doświadczenia. Wiem, że to klub, który ma swoje cele, więc mam nadzieję, że dołożę się do nich swoją postawą na boisku – mówi Michał Bogacz cytowany przez klubowy portal żółto-biało-niebieskich.

Ten transfer oznacza, że trener Hajda ma już do dyspozycji czterech młodzieżowców. A na boisku cały czas musi przebywać dwóch takich zawodników. Do tej pory biorąc pod uwagę mecze sparingowe, a także występy w Pucharze Polski wydaje się, że pewniaka-



Michał Bogacz to ósmy transfer Motoru przed startem sezonu 2020/2021

FOT. MOTORLUBLIN.PL

mi do gry są: pomocnik Kamil Kumoch, a także sprowadzony w lecie prawy obrońca Michał Król (poprzednio Wigry Suwałki). O miejsce w składzie walczy jeszcze skrzydłowy Leszek Jagodziński, który także przeniósł się do lubelskiego drugoligowca z Zagłębia.

O wzmocnienie defensywy postarali się także działacze w Puławach. A do tej pory Wisła pozyskała jedynie trzech graczy ofensywnych. Tym razem Dumę Powiśla zasilił Lukas Kuban. Czech ostatnio

był zawodnikiem pierwszoligowego Stomilu Olsztyn.

Kuban ma 33 lata, jego podstawową pozycją jest prawa obrona, ale może występować także w linii pomocy. Kilka lat temu miał nawet okazję wystąpić w 11 meczach polskiej ekstraklasy, w barwach Sandecji Nowy Sącz. W I lidze rozegrał za to 120 spotkań dla: GKS Bełchatów, Sandecji, a ostatnio właśnie Stomilu. W klubie z Olsztyna występował od rundy wiosennej sezonu 2017/2018.

Co ciekawe, Kuban ma na swoim koncie także wicemistrzostwo świata do lat 20, które wraz z kolegami z reprezentacji wywalczył w 2007 roku. Czechy przegrały wówczas w finale z Argentyną 1:2. Polska na tym samym turnieju, który odbywał się w Kanadzie w 1/8 finału odpadła z rywalizacji właśnie po meczu z Argentyną. Przypomnijmy, że Wisłę wcześniej wzmocnili inni, doświadczeni gracze: Emil Drozdowicz, Adrian Paluchowski, a także Bartłomiej Bartosiak.

Z Podlasia do Stali Rzeszów

PIŁKARSKA III LIGA Już po starcie sezonu 2019/2020 drużyna Władimira Geworkjana straciła podstawowego młodzieżowca. Dominik Marczuk zostanie piłkarzem Stali Rzeszów. 16-latek miał sporo ofert, ale ostatecznie zdecydował się na drugoligowca z Rzeszowa

Obrońca urodzony w 2003 roku już w poprzednim sezonie był podstawowym zawodnikiem Podlasia. Rozegrał 17 meczów ligowych, w tym 16 razy od pierwszej do ostatniej minuty. W listopadzie 2019 roku zawodnik był także powołany przez Marcina Dornę na konsultację szkoleniową reprezentacji Polski do lat 17.

Marczuk jest wychowankiem Huraganu Międzyrzec Podlaski. Jeszcze w juniorach przeniósł się do Górnika Łęczna, a później do TOP 54 Biała Podlaska. Stamtąd trafił do trzecioligowego Podlasia. W obecnych rozgrywkach zdążył rozegrać dwa spotkania w zespole trenera Władimira Geworkjana. Nastolatek mógł przebiegać w ofertach.

Mówiło się o zainteresowaniu ze strony Motoru Lublin, czy Pogoni Siedlce. Trudno się jednak dziwić, bo już teraz 16-latek całkiem nieźle radził sobie na trzecioligowych boiskach, a przez kilka kolejnych sezonów cały czas będzie młodzieżowcem. We wtorek gracz biało-zielonych przechodził testy me-



Dominik Marczuk miał kilka ofert, ale zdecydował się na grę dla drugoligowej Stali Rzeszów

FOT. STALKRASNIK.PL

dyczne w Stali Rzeszów i wkrótce ma podpisać z drugoligowcem kontrakt.

Jego byli już koledzy z Podla-

sia w środę mieli zagrać ze Stalą Stalowa Wola, ale to spotkanie się nie odbędzie. Piłkarze trenera Geworkjana także w weekend mieli

pauzować. Doszli jednak do porozumienia z Jutrzenką Giebułtów i w sobotę o godz. 14 mają zmierzyć się z tym zespołem awansem. To

spotkanie pierwotnie było planowane dopiero na dziewiątą serię gier (9 września). Zawody są planowane na boisku PSW w Białej Podlaskiej. Nie wiadomo jednak, czy ostatecznie dojdą do skutku. Wszystko przez pozytywny przypadek koronawirusa w drużynie Jutrzenki. W najbliższych dniach można się spodziewać kolejnych komunikatów ze strony Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej. Na razie białczanie szykują się jednak do meczu.

– Można powiedzieć, że mamy rachunki do wyrównania. W poprzednim pojedynku zdobyliśmy dwie bramki, ale sędziowie żadnej z nich nie uznali. Przegraliśmy 0:1, a gdyby te dwie bramki zostały zaliczone, to wygralibyśmy 2:1. Teraz będziemy chcieli się odkuć – wyjaśnia Przemysław Skrodziuk, drugi trener biało-zielonych.

Jutrzenka najpierw wygrała na wyjeździe z ŁKS Łagów 1:0, a ostatnio przegrała u siebie z Wisłą Puławy 1:3. Wczorajsze spotkanie drużyny Pawła Zegarka z Sokółem Sieniawa został odwołane.

(LUKISZ)

Dwie Wisły na czele

PIŁKARSKA III LIGA Wielkie emocje w Puławach. Duma Powiśla po bardzo zaciętym meczu jednak zaliczyła trzecie zwycięstwo. Tym razem ograła rezerwy Korony II Kielce 3:2. Jeszcze lepiej spisała się druga Wisła – Sandomierz, która rozbiła Lewart Lubartów aż 4:0

Trzeci mecz i trzecia porażka. Podopieczni Michała Macka prowadzili w Łagowie z tamtejszym ŁKS, ale ostatecznie nie zdobyli nawet jednego „oczka”. W 14 minucie po dwójkowej akcji Wesley'a Caina i Rafała Kruczkowskiego ten pierwszy zaliczył asystę, a drugi wpakował piłkę do siatki. Niestety, Hetman nie dowiódł korzystnego wyniku do przerwy. W doliczonym czasie gry pierwszej odsłony gospodarze wyrównali. Zanim minęła godzina gry Adam Imiela przesądził o zwycięstwie beniaminka z rzutu karnego. W Puławach gospodarze prowadzili od 11 minuty, ale niespodziewanie tuż po zmianie stron Korona II wyrównała. Później wydawało się, że sprawa trzech punktów jest załatwiona. Krystian Puton zdobył drugiego gola, a trzeciego dorzucił Rafał Kiczuk. Rywale jednak nie rezygnowali i po chwili zaliczyli kontaktowe trafienie. Dlatego podopieczni Mariusza Pawłaka musieli się jeszcze napracować, żeby dowieźć korzystny wynik do końcowego gwizdka. Najważniejsze, że się udało. Jak najszybciej o występie w Sandomierzu będzie chciał zapomnieć Lewart. Beniaminek przegrał w środę aż 0:4. Na dodatek w końcówce czerwoną kartkę obejrzał Konrad Nowak. Piłkarze Tomasza Bednaruka po trzech kolejkach mają na koncie jedno „oczko”, ale nadal pozostają jedną z trzech ekip, która nie zdobyła jeszcze w nowym sezonie bramki. (lukisz)

ŚRODOWE WYNIKI III LIGI

Wisła Puławy – Korona II Kielce 3:2 (K. Puton 11-z karnego, 79,

Kiczuk 66 – Piróg 51, Przybysławski 82) ● **ŁKS Łagów – Hetman Zamość 2:1** (Zaręba 45+1, Imiela 57-z karnego – Kruczkowski 14) ● **Wisła Sandomierz – Lewart Lubartów 4:0** (Belczowski 6, Wojcinowicz 56, 80, Worotyński 85) ● **KS Wiązownica – Wisłoka Dębica 2:3** (Rop 39, Buć 90-z karnego – Łanucha 28-z karnego, Pawlak 43, Król 77) ● **Cracovia II – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:2** (Strózik 8 – Szydłowski 10, Majewski 17) ● **Pauza** – Avia Świdnik ● **Mecze:** Stal Stalowa Wola – Podlasie Biała Podlaska, Siarka Tarnobrzeg – Podhale Nowy Targ, Sokół Sieniawa – Jutrzenka Giebułtów i Orleńta Radzyń Podlaski – Wólczanka Wólka Pełkińska zostały przełożone.

1. Wisła S.	3	9	9-1
2. Wisła P.	3	9	8-4
3. Sokół	2	6	6-3
4. Wisłoka	3	6	4-4
5. Podhale	2	6	3-0
6. ŁKS	3	6	4-2
7. Wiązownica	3	6	7-4
8. KSZO	3	6	5-4
9. Orleńta	2	3	2-3
10. Korona II	3	3	4-6
Chelmska	3	3	4-6
12. Podlasie	2	3	2-2
13. Jutrzenka	2	3	2-3
14. Cracovia II	3	3	2-3
15. Stal K.	3	3	3-4
16. Siarka	2	1	0-1
17. Lewart	3	1	0-5
18. Wólczanka	2	0	3-5
19. Avia	2	0	0-3
20. Hetman	3	0	1-6
Stal St. W.	-	-	-

15-16 sierpnia: Wólczanka – Cracovia II ● Korona II – Sokół ● Hetman – Wisła Puławy ● Chelmska – ŁKS Łagów ● Wisłoka – Stal Kraśnik ● Lewart – KS Wiązownica ● Siarka – Wisła Sandomierz ● Podlasie – Jutrzenka ● Avia – Stal Stalowa Wola.

Doświadczenie zrobiło różnicę

PIŁKARSKA III LIGA Koniec kiepskiej passy klubu z Chełma. Po dwóch porażkach na początek nowego sezonu biało-zieloni ograli w Kraśniku tamtejszą Stal 2:1. Bohaterami spotkania byli najbardziej doświadczeni gracze: Tomasz Brzyski i Grzegorz Bonin, którzy zdobyli po jednym голу

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Od pierwszego gwizdka nie brakowało emocji. Już w piątej minucie wynik mógł otworzyć Przemysław Kanarek. Jego strzał głową zamiast w siatkę wylądował jednak na poprzeczce. Później do głosu doszli podopieczni Bohdana Bławackiego i dwa razy postraszyli Sebastiana Ciołka.

W 16 minucie Tomasz Brzyski pokazał, że nie zapomniał, jak się powinno strzelać z rzutów wolnych. „Brzytwa” ustawił piłkę tuż za polem karnym i po chwili świetnym strzałem pokonał Jakuba Borusińskiego. Do przerwy niebiesko-żółtym nie udało się doprowadzić do wyrównania.

Tuż po zmianie stron szybko powinien być jednak remis. Sytuację uratował Ciołek, który wygrał pojedynek jeden na jeden z zawodnikiem Stali. Zmarowna sytuacja zemściła się na kraśniczanach kilkanaście minut później, kiedy Grzegorz Bonin huknął z około 20 metrów. I Borusiński po raz drugi musiał sięgnąć do siatki. Minęła dosłownie chwila i przyjezdni mieli doskonałą okazję, żeby zamknąć zawody. Hubert Kotowicz stanął



Chełmianka w środę zanotowała pierwsze ligowe zwycięstwo od... 24 sierpnia 2019 roku

FOT. STALKRASNIK.PL

oko w oko z bramkarzem rywala, ale nie zdołał go pokonać.

Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem znowu zrobiło się ciekawie. Julien Tadowski zaliczył kontaktowe trafienie i gospodarze uwierzyli, że będą jeszcze w stanie powalczyć przynajmniej o jeden punkt. Naciskali, naciskali, ale nie pomogła nawet czerwona kartka dla Piotra Adamskiego. Mimo gry w osłabieniu Chełmianka dowiozła trzy punkty do

ostatniego gwizdka. I tym samym wreszcie odniosła pierwsze ligowe zwycięstwo od niemal... roku. Poprzedni raz biało-zieloni cieszyli się z kompletem punktów dokładnie 24 sierpnia 2019 roku, kiedy pokonali na swoim boisku Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 2:0.

W weekend drużyna Jana Konojackiego zmierzy się u siebie z beniaminkiem – ŁKS Łagów. Stal pojedzie z kolei do Dębicy na mecz z tamtejszą Wisłoką.

Stal Kraśnik – Chelmska 2:1 (0:1)

Bramki: Tadowski (76) – Brzyski (16), Bonin (66).

Stal: Borusiński – Gajewski (78 Wolski), Dyszy, Dwórzyński, Michałak (26 Skrzyński), Wójtowicz (26 Zawierucha), Popiołek, Tadowski, Czelej, Cygan (68 Misiak), Nastalek (68 Pacocha).

Chelmska: Ciołek – Kożuchowski, Wołos, Kanarek, Brzyski, Skoczylas (66 Mysliwiecki), Bednara (58 Wawrzyszczuk), Bonin (81 Więcaszek), Adamski, Kotowicz, Dąbrowski (66 Grądz).

Czerwona kartka: Adamski (Chelmska, 89 min, za drugą żółtą).

Włodawianka wraca do formy

PIŁKARSKA IV LIGA Mecz kolejki dla wicemistrza poprzedniego sezonu. Włodawianka ograła u siebie Huragan Międzyrzec Podlaski aż 3:0

Długo we Włodawie zanosilo się na bezbramkowy remis. Dopiero w 67 minucie wynik otworzył Kacper Kamiński. A to oznaczało, że drużyna Damiana Panka będzie musiała śmiało zaatakować. Gospodarze skorzystali jednak z okazji i w końcówce zamiast stracić bramkę dołożyli jeszcze dwie. Najpierw Jakub Kawalec podwyższył prowadzenie, a rezultat ustalił Kamiński. W efekcie, po kiepskim rozpoczęciu rozgrywek piłkarze Mirosława Kosowskiego zanotowali drugie zwycięstwo z rzędu.

Nadal bez punktu i bez gola w nowych rozgrywkach pozostaje Sparta Rejowiec Fabryczny, która w środę uległa u siebie rezerwom Górnik Łęczna 0:2. Cenne zwycięstwo w Piszczacu odniosła za to Lublinianka. Gospodarze zmarnowali w pierwszej

połowie rzutu karny, a w końcówce o wygranej ekipy z Wieniawy przesądził Cezary Kabala.

Nie przestaje zaskakiwać Bizon Jeleniec. Beniaminek na inaugurację pokonał Włodawiankę. Później dzielnie walczył z Opolaninem Opole Lubelskie. A w trzeciej serii gier zaliczył kolejne zwycięstwo. Tym razem ograł innego nowicjusza na poziomie IV ligi – POM Iskrę Piotrowice 1:0.

Już w weekend następna seria gier. A w niej ciekawie zapowiada się zwłaszcza spotkanie Lublinianki z Włodawianką. Zawody na Wieniawie zaplanowano na sobotę, o godz. 17. (LUKISZ)

ŚRODOWE WYNIKI GRUPY I:

Start Krasnystaw – Opolanin Opole Lubelskie 0:0 ● **Powisłak Końskowola – Orleńta Łuków 4:1** (Ptaszyński 21, Milcz 51, 65, samobójcza

85 – Siemieniuk 25) ● **Sparta Rejowiec Fabryczny – Górnik II Łęczna 0:2** (Cielebak 10, Świeca 70) ● **Lutnia Piszczac – Lublinianka Lublin 0:1** (Kabala 82) ● **Włodawianka Włodawa – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:0** (Kamiński 67 i 90, Kawalec 87) ● **Bizon Jeleniec – POM Iskra Piotrowice 1:0** (Botwina 10)

1. Opolanin	3	7	6-1
2. Włodawianka	3	6	7-4
3. Powisłak	2	6	7-3
4. Bizon	3	6	4-3
5. Lublinianka	3	6	6-3
6. Huragan	3	6	6-3
7. Start	3	4	2-3
8. Górnik II	2	3	2-1
9. Lutnia	3	3	3-4
10. Orleńta	3	3	4-9
11. POM	3	0	3-7
12. Sparta	3	0	0-9

15-16 sierpnia: Opolanin – POM Iskra ● Huragan – Bizon ● Lublinianka – Włodawianka ● Górnik II – Lutnia ● Orleńta – Sparta ● Start – Powisłak.

Tomasovia nadal z kompletem

PIŁKARSKA IV LIGA Piłkarze z Tomaszowa Lubelskiego podtrzymali dobrą passę. W środę znowu jednak musieli się napocić, żeby dopisać do swojego konta kolejne trzy punkty. Sporo krwi niebiesko-białym napsuła Victoria Żmudź. Podopieczni Pawła Babiara wygrali jednak 1:0

Tomasovia spodziewała się trudnej przeprawy i dokładnie tak było. – Wiemy, że to zespół, który ma w składzie parę ciekawych nazwisk i który jest do brze poukładany. Najlepiej świadczy o tym fakt, że nie stracili jeszcze bramki – wyjaśnia trener Babiara.

W środę też długo wydawało się, że Victoria znowu zagra na zero z tyłu. Dopiero w 78 minucie o zwycięstwie gospodarzy przesądził Jakub Szuta. Efekt? Świetny start nowego sezonu drużyny z Tomaszowa Lubelskiego. W weekend znowu nie będzie jednak łatwo, po tym razem jeden z głównych faworytów do awansu wybiera się do Bychawy.

W innym meczach niespodziewanie bardzo wysoko w Tyszowcach przegrał Krysz-

tał Werbkowice. Piłkarze Jacka Ziarkowskiego w weekend rozbili Ładę 1945 Biłgoraj aż 6:0. A w środę musieli się pogodzić z porażką 0:4. Wynik szybko otworzył Rafał Kycko, a kolejne fragmenty zawodów należały do króla strzelców poprzednich rozgrywek – Damiana Ziółkowskiego, który między 12, a 14 minutą zaliczył dwa trafienia. W końcówce dołożył trzecie i Huczwa mogła się cieszyć z bardzo pewnego zwycięstwa.

Nie powiodło się za to Ładzie, która walczyła dzielnie, ale przegrała u siebie z Unią Białopole 0:3. (LUKISZ)

ŚRODOWE WYNIKI GRUPY II

Granit Bychawa – Gryf Gmina Zamość 2:1 ● **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Victoria Żmudź 1:0** (J. Szuta 78) ● **Świdniczanka Świdnik Mały – Unia Hrubieszów 3:0**

(Wilc 2, Kowalski 70, Miazga 77) ● **Grom Różaniec – Kłos Gmina Chełm 2:0** (P. Przeszło 78-z karnego, Podolak 81) ● **Łada 1945 Biłgoraj – Unia Białopole 0:3** (Mazur 20, 85, Lewkowicz 70) ● **Huczwa Tyszowce – Kryształ Werbkowice 4:0** (Kycko 2, Ziółkowski 12, 14 i 84)

1. Tomasovia	3	9	12-1
2. Grom	3	9	9-1
3. Świdniczanka	3	9	8-2
4. Huczwa	3	6	8-2
5. Granit	3	6	5-4
6. Victoria	3	4	3-1
7. Gryf	3	4	3-3
8. Kryształ	3	3	7-7
9. Unia B.	3	3	5-8
10. Unia H.	3	0	1-9
11. Kłos	3	0	0-11
12. Łada	3	0	0-12

15-16 sierpnia: Gryf – Kryształ ● Unia Białopole – Huczwa ● Kłos – Łada ● Unia Hrubieszów – Grom ● Victoria – Świdniczanka ● Granit – Tomasovia

KARTKA Z KALENDARZA

1899

urodził się Alfred Hitchcock, brytyjski reżyser filmowy

1936

XI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Berlinie: polscy piłkarze przegrali w meczu o brązowy medal z Norwegią 2:3

1969

Neil Armstrong, Edwin Aldrin i Michael Collins, członkowie pierwszej załogowej misji księżycowej Apollo 11, po odbyciu trzytygodniowej kwarantanny wzięli udział w triumfalnej parady w Nowym Jorku

1979

urodziła się Kasia Smutniak, polska aktorka i modelka

1993

Włoch Sergio Balanzino został sekretarzem generalnym NATO

1997

premiera filmu „Goło i wesoło” w reżyserii Petera Cattaneo

1997

premiera 1. odcinka serialu animowanego „South Park” stworzonego przez Treya Parkera i Matta Stone’a

1998

początek załogowej misji kosmicznej na statku Sojuz TM-28

2005

amerykański astronauta Gregory B. Burchett, członek załogi Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, wygrał pierwszą w historii partię szachów rozegraną między zawodnikami przebywającymi na Ziemi i w kosmosie

10

medali (trzy złote, dwa srebrne i pięć brązowych) zdobyli polscy sportowcy podczas XXVIII Letnich Igrzysk Olimpijskich w Atenach, które rozpoczęły się 13 sierpnia 2004 roku

DO ZOBACZENIA Podróżnik Ben Fogle ponownie odwiedza uczestników swojego programu „Życie na pustkowiu”. Osoby te przed laty postanowiły porzucić dotychczasową pracę oraz wygodną miejską egzystencję na rzecz życia na łonie natury, często na odludziu i w wyjątkowo surowych warunkach. W programie „Życie na pustkowiu: powroty” Fogle jedzie do nich jeszcze raz, by sprawdzić, co się u nich zmieniło od ostatniego spotkania. I przede wszystkim: czy są zadowoleni ze swoich wyborów?

PREMIERA: 18 września o godzinie 20:55 w BBC Earth.



FOT. BBC EARTH

Najlepsza pizza w mieście



GRAMY Sposób na spełnienie marzeń pewnie spo- rej części ludzi: robić świetną pizzę i jeszcze na tym rewelacyjnie zarabiać. Trudne do zrobienia, ale da się. Przy- najmniej w grze Pizza Simulator.

Pizza Simulator to po- łączenie gry strategicznej, symulatora oraz gry ekono- micznej - tłumaczą twórcy z polskiego studia Gaming Factory S.A. Założenia są dość standardowe: zaczyna- my od zera, a powinniśmy skończyć jako właściciele świetnie prosperującej piz- zerii.

Co nam będzie potrzebne do sukcesu?

Głównie pizza.

Do wyboru twórcy gry przygotują ponad 50 skład-



FOT. GAMING FACTORY

ników, które będziemy mogli dość swobodnie mieszać szukając tego, co przyciągnie klientów.

Kiedy będziemy mieli już sprawdzone produkty, czeka- ją nas dwa kolejne zadania: zadbanie o marketing, by potencjalni klienci w ogóle wiedzieli o naszym wyrobie oraz zbudowanie szybkiej sieci dostawców. Tu trzeba będzie odpowiednio zaplanować trasy i zatrudnić kurierów.

Będziemy też urządać nasz lokal, dbać o finanse i szkolenia pracowników.

Kiedy ukaże się Pizza Simulator? Konkretnej daty premiery nie ma, ale gra (na PC, Xbox One, PlayStation 4 i Nintendo Switch) ma się ukazać w przyszłym roku. **(RAD)**

Slavic Jazz Underground

MUZYKA Jedną z gwiazd najbliższego weekendu w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego będzie formacja Slavic Jazz Underground.

Grupa w swojej twórczości łączy motywy folkowe, elektronikę i jazz. Skład formacji:

- Lena Romul – saksofon, wokal
- Martyna Zając – wokal
- Patrycja Malinowska – wokal
- Patryk Kraśniewski – instrumenty klawiszowe
- Bartek Alber – gitary
- Piotr Olszewski – gitara basowa
- Jerzy Markuszewski – perkusja, elektronika



Koncert Slavic Jazz Underground rozpocznie się w pią-

tek, 14 sierpnia, o godzinie 19. Wstęp wolny.

Robocop na dachu



KINO Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) zaprasza na kolejną odsłonę Kultowego Lata Filmowego na dachu instytucji. W czwartek, 20 sierpnia, o godzinie 20.30 będzie można zobaczyć klasykę kina sci-fi: „Robocop”.

Policjant ginie na służbie. Zostaje przywrócony do

życia jako cyborg, którego zadaniem jest zwalczanie przestępczości. W roli głównej Peter Weller. Film Paula Verhoevena doczekał się kilku kontynuacji, serialu telewizyjnego oraz remake'u.

Przed seansem odbędzie się prelekcja Moniki Stolat. Bilety: 8 złotych.

DAD

DAD